

Hui-Neng
Szósty Wielki Mistrz Zen

Komentarz do Sutry Diamentowej

Z języka chińskiego na angielski przełożył: **Thomas Cleary**
Tłumaczenie na język polski: **Zbigniew Becker**

Skład wykonano w programie \LaTeX 2 ϵ
Tekst jest dostępny pod adresem mahajana.net

Przedmowa

Źródłem *Sutry Diamentowej* nie jest jakaś forma, jej substancją nie jest pozostawianie w czymś, jej funkcją jest subtelne istnienie. Od czasu gdy Bodhidharma przybył z Zachodu by przynieść intencję tej sutry, sprawił, iż ludzie urzeczywistniali jej znaczenie i dostrzegali zasadniczą naturę.

Ta nauka dostrzegania zasadniczej natury została ustanowiona jedynie z tego powodu, iż ludzie na świecie nie spostrzegają swej własnej zasadniczej natury. Kiedy ludzie na świecie jasno postrzegają pierwotne ciało rzeczywistości, takiej jaką ona jest, wtedy nie potrzeba już ustanawiać żadnej nauki.

Ta sutra jest czytana i recytowana przez niezliczoną ilość ludzi, wychwalana i wysławiana przez nieskończoną ilość ludzi: komentarze i objaśnienia ułożyło do niej ponad osiemset osób, z których każda przedstawiła swój sposób rozumowania zgodny z tym, co dostrzegła. A jednak choć spostrzeżenia mogą nie być takie same, to prawda jest tylko jedna.

Ci, którzy wcześniej rozwinęli wyższe zdolności, słysząc ją jeden raz natychmiast pojmują. Ci, którzy jeszcze nie mają wglądu mogą ją czytać i recytować wiele razy bez zrozumienia tego, co Buddha miał na myśli; powodem, dla którego w ogóle tłumaczy się znaczenie nauki mędrców jest to, by usunąć wątpliwości uczniów. Jeśli poza wszelką wątpliwość rozumiesz zasadniczy przekaz tej sutry, to nie potrzebujesz żadnych wyjaśnień.

Dobre nauki głoszone od niepamiętnych czasów przez Urzeczywistnionych, wykładane są w celu usunięcia złych postaw zwykłych ludzi. Sutry są wypowiedziami mędrców, którzy nauczają słuchających ich ludzi jak przekraczać to, co świeckie i urzeczywistniać to, co święte, raz na zawsze zatrzymując pomieszanie.

Ta mieszcząca się w jednym zwoju sutra istnieje od początku w zasadniczej naturze wszystkich żywych istot. Ludzie, którzy sami jej nie dostrzegają, jedynie czytają i recytują zapisane litery. Gdy urzeczywistnisz swój pierwotny umysł, po raz pierwszy urzeczywistnisz, że ta sutra nie jest zawarta w zapisanych literach. Jeśli możesz jasno zrozumieć swoją własną zasadniczą naturę, to tylko wtedy naprawdę uwierzysz, iż „wszyscy Buddhowie wyłaniają się z tej sutry”.

Obawiam się, że ludzie na świecie będą postrzegać Buddhę na zewnątrz swych własnych ciał, lub podążać za tą sutrą zewnątrz, bez odkrywania wewnętrznego umysłu, bez utrzymywania wewnętrznej sutry. Z tego też powodu ułożyłem te „tajniki sutry”, by doprowadzić uczniów do utrzymywania sutry wewnętrznego umysłu, i by sami ujrzeli oni jasno ten czysty umysł buddhy, przekraczający wszelkie liczby i niemożliwy do wyobrażenia.

Gdyby po przeczytaniu pism Urzeczywistnionego uczniowie w przyszłych czasach mieli jakieś wątpliwości, to stopnieją one gdy zobaczą niniejsze objaśnienia, i wtedy nie będą już potrzebowali żadnych sekretów. Na co liczę to to, że wszyscy uczniowie dostrzegą złoto w rudzie, i użyją ognia mądrości do wytopienia go. Gdy usunięto zanieczyszczenia, pozostaje złoto.

Nasz pierwotny nauczyciel Buddha Siakjamuni wygłosił *Sutrę Diamentową* w Śrawasti. Kiedy Subhuti zadawał pytania, Buddha z wielkiego współczucia udzielał mu wyjaśnień. Usłyszawszy tę naukę Subhuti osiągnął oświecenie, i poprosił Buddhę o nadanie jej nazwy, zgodnie z którą ludzie mogliby ją później przyjmować i utrzymywać. Dlatego sutra głosi, „Buddha

powiedział Subhutiemu, 'Ta sutra nazywa się *Diamentowa Pradźniaparamita* i pod tą nazwą powinieneś ją utrzymywać'".

Ta 'diamentowa pradźniaparamita', o której mówi Urzeczywistniony, bierze swą nazwę z pewnej przenośni dotyczącej prawdy. Co ona oznacza? Otóż diament jest ze swej natury niezmiernie ostry i może przecinać wszelkiego rodzaju rzeczy. Lecz pomimo tego, iż diament jest niezmiernie twardy, można go rozbić rogiem zwierzęcym. Diament odpowiada tu naturze buddhy, a róg odpowiada zgryzotom. Mimo iż diament jest tak twardy, róg może go rozbić; mimo iż natura buddhy jest tak niezmienna, zgryzoty mogą nią zachwiać.

Choć zgryzoty mogą być nie poddające się łatwo kontroli, może je zniszczyć wiedza pradźni; choć róg może być twardy, może go skruszyć dobra stal. Ci, którzy urzeczywistniają tę zasadę jasno dostrzegają zasadniczą naturę. *Sutra Nirwany* mówi: „Ci, którzy dostrzegają naturę buddhy nie są zwani zwyczajnymi ludźmi; ci, którzy nie dostrzegają natury buddhy są zwani zwyczajnymi ludźmi”.

Przenośnia o diamencie wygłoszona przez Urzeczywistnionego ma pomóc tym ludziom na świecie, którzy nie posiadają stabilnej natury; mogą oni recytować pisma, lecz oświecenie się nie rozwija. Gdyby praktykowali wewnątrz jak i recytowali na zewnątrz, byłiby w równym stopniu oświeceni. Jeśli wewnątrz nie są niewzruszeni, to stabilność i wgląd zgubią się; jeśli praktykują mentalnie na równi ze słowną recytacją, to w równym stopniu pojawiają się stabilność i wgląd. Zwane jest to ostatecznym celem.

Złoto znajduje się wewnątrz góry, lecz góra nie wie, że jest ono cenne, ani też skarb nie wie, że jest to jakaś góra. Dlaczego? Ponieważ są nieożywione. Istoty ludzkie są ożywione, i czynią użytek z tego skarbu. Gdy wynajmują robotnika, by wydobył z wnętrza góry rudę i przetopił ją, staje się ona na koniec czystym złotem, którego można używać do woli by uciec od bólu ubóstwa.

Tak jest też z naturą buddhy w tym fizycznym ciele. To ciało jest niczym świat, jaźń osobowa jest niczym góra, zgryzoty są rudą, natura buddhy jest jak złoto, mądrość jest niczym mistrzowsko wprawny rzemieślnik, intensywna pilność jest niczym drażenie pod ziemią. W świecie ciała ludzkiego znajduje się góra osobowej jaźni, w górze osobowej jaźni tkwi ruda zgryzot; w rudzie zgryzot tkwi klejnot natury buddhy. W tym klejnocie natury buddhy znajduje się mistrz rzemieślnik mądrości.

Używamy mistrza rzemieślnika mądrości do tego, by dokopać się w głąb góry osobowej jaźni i odkryć rudę zgryzot, stopić ją w ogniu przebudzenia i ujrzeć naszą własną diamentową naturę buddhy, doskonale świetlistą i przejrzystą. Zatem diament jest tu użyty jako przenośnia, i stąd ta nazwa.

Jeśli jedynie rozumiesz lecz nie działasz w zgodzie z tym, to jest to nazwa bez substancji. Jeśli pojmujesz znaczenie i praktykujesz je, to jest to zarówno nazwa jak i substancja. Jeśli nie kultywujesz tego, jesteś zwyczajnym śmiertelnikiem; jeśli to kultywujesz, jesteś taki sam jak mędrzec. Dlatego zwane jest to diamentem.

Co oznacza *pradźnia*? *Pradźnia* jest słowem sanskryckim, przełożonym jako „mądrość wglądu”. Wgląd oznacza nie powodowanie powstawania postaw właściwych niewiedzy, mądrość to posiadanie odpowiednich sposobów. Wgląd jest substancją mądrości, mądrość jest funkcją wglądu. Jeśli w substancji jest mądrość, funkcja przejawia wgląd a nie niewiedzę; jeśli

w substancji nie ma mądrości, funkcja przejawia niewiedzę, jest pozbawiona wglądu. Mądrość wglądu kultywujemy właśnie po to, by pozbyć się niewiedzy, głupoty i stanu braku oświecenia.

Co znaczy *paramita*? Jest to przełożone jako 'osiągnięcie tamtego drugiego brzegu'. Osiągnięcie tamtego drugiego brzegu oznacza oddzielenie się od narodzin i śmierci. Właśnie dlatego, iż ludziom na tym świecie brak jest stabilnej natury, znajdują we wszystkich rzeczach pozory narodzin i śmierci, płyną wśród fal różnych szlaków istnienia i nie dotarli jeszcze do stałego ładu rzeczywistości takiej, jaką ona jest: wszystko to jest 'tym brzegiem'. W odniesieniu do wszystkich rzeczy trzeba osiąść wielką mądrość pełnego wglądu, oddzieloną od pozorów narodzin i śmierci — to jest 'osiągnięciem tamtego drugiego brzegu'.

Mówi się także, że gdy umysł jest pomieszany, to jest to 'ten brzeg'. Gdy umysł jest oświecony, to jest to 'tamten drugi brzeg'. Gdy umysł jest rozbiegany, to jest to 'ten brzeg'. Gdy umysł jest zdrowy, to jest to 'tamten drugi brzeg'. Jeśli mówisz o tym i praktykujesz to swoim umysłem, to wtedy twoje własne ciało rzeczywistości przepojone jest paramitą. Jeśli mówisz o tym lecz mentalnie tego nie realizujesz, to wtedy nie ma tu żadnej paramity.

Co oznacza *sutra*? Znaczący to szlak; jest to droga do spełnienia stanu buddhy. Kiedykolwiek ludzie chcą wkroczyć na tę drogę, w celu osiągnięcia ostatecznego celu powinni wewnętrznie kultywować stosowanie pradźni. Jeśli możesz ją jedynie recytować zaś mentalnie nie działasz w zgodzie z nią, wtedy nie ma tu żadnej sutry, żadnego szlaku. Jeśli postrzegasz prawdziwie i działasz prawdziwie, wtedy sutra jest w twoim własnym umyśle.

Dlatego też Urzeczywistniony nazwał tę sutrę *Sutrą Diamentowej Pradźniaparamity*.

1. Przyczyna i powód zgromadzenia dla nauczania

PremierCzang Łudzin, człowiek świecki, powiedział: „Gdyby nie nauki, nie byłoby sposobu, by mówić o pustce; gdyby nie wgląd, nie byłoby sposobu, by wyklądać nauki. Mnożość miriada rzeczy zwana jest przyczyną, odpowiadająca na nie wrażliwość jednego umysłu zwana jest powodem. Zatem sutra zaczyna się od rozdziału o przyczynie i powodach tego zgromadzenia dla udzielenia nauki”.

Tak usłyszałem:

Aby jasno zaznaczyć, że nie mówi we własnym imieniu, Ananda twierdzi, że usłyszał tę naukę od Buddy: oto dlaczego mówi, 'Tak (ja) usłyszałem'.

Co więcej, 'ja' jest naturą, natura to 'ja'. Wszystkie działania, wewnętrzne i zewnętrzne, pochodzą z natury. Ponieważ słyszy ona wszystko, powiedziano, że '(ja) usłyszałem'.

Pewnego razu Buddha przebywał w wiejskiej okolicy Śrawasti, w Zagajniku Dżety ofiarowanym przez Sudattę,

'Pewnego razu' oznacza spotkanie nauczyciela i uczniów, czas, gdy wszyscy byli razem. 'Buddha' jest tym, który naucza; 'przebywał w' ma pokazać miejsce.

Wiejska okolica Śrawasti znajdowała się w kraju Króla Prasenadżita (krajem tym była Kosala, miastem Śrawasti). Dżeta był księciem korony; zagajnik był darem Księcia Dżety. Zagajnik pierwotnie należał do szlachcica Sudatty. (Został on w rzeczywistości kupiony przez Sudattę od Dżety i подарowany Buddzie).

'Buddha' jest słowem sanskryckim, przełożonym jako Przebudzony. Przebudzenie ma dwa znaczenia. Jednym jest zewnętrzne przebudzenie, ujrzenie pustki wszystkich rzeczy. Drugim jest wewnętrzne postrzeganie, poznające pustkę i ciszę umysłu, nie będące pod wpływem przedmiotów sześciu zmysłów. Zatem na zewnątrz nie poszukiwanie błędów u innych, wewnętrznie nie bycie zwodzonym przez fałsz i błędy, zwane jest to przebudzeniem. Gdy jesteś przebudzony, jesteś buddhą.

razem z tłumem 1 250 wielkich mnichów.

'Z' oznacza, że Buddha przebywał razem z mnichami w pozbawionym formy miejscu oświecenia. Byli oni 'wielkimi' mnichami, gdyż byli wielkimi arhatami. Sanskryckie słowo *bhiksiu* oznaczające chodzącego po prośbie mnicha jest przełożone jako 'mogący przezwyciężyć sześciu rabusiów'. Tysiąc dwieście pięćdziesięciu jest liczbą mnichów; 'razem' odnosi się do ich wspólnej obecności w tym niewzruszonym zgromadzeniu duchowym.

W tym czasie, w porze posiłku Czczony przez Świat przywdział zewnętrzną szatę, wziął miskę, wszedł do miasta Śrawasti i w mieście tym prosił o jedzenie.

'W tym czasie' było późnym rankiem, niemal w porze posiłku. Włożył na siebie zewnętrzną szatę i wziął miskę, by nauczać poprzez przykład. Powiedzenie 'prosił o jedzenie' reprezentuje zdolność Urzeczywistnionego do ukorzenia swojego umysłu na rzecz wszystkich ludzi.

Po tym, jak chodził po prośbie od domu do domu, powrócił do swego pierwotnego miejsca. Po zjedzeniu swego posiłku, odłożył szatę i miskę. Umywszy swe stopy, rozścielił matę i usiadł na niej.

Chodzenie po prośbie od domu do domu wskazuje, iż nie wybierał pomiędzy ubogimi i bogatymi, nauczając równego traktowania. 'Po tym, jak chodził po prośbie' oznacza, iż nie prosił w więcej niż siedmiu domach. Gdy był już w siedmiu domostwach, wtedy nie szedł już więcej do żadnego.

Sutra mówi, że 'powrócił do swego pierwotnego miejsca' ponieważ intencją Buddy było takie nauczanie mnichów chodzących po prośbie, by nie udawali się ochoczo do domostw ludzi świeckich, za wyjątkiem tego, gdy byli zapraszani.

Poprzez 'umycie swoich stóp' Urzeczywistniony zademonstrował utożsamienie się ze zwykłymi ludźmi. Jednak w naukach Wielkiego Wozu samo umycie rąk i nóg nie jest uznawane za czystość, gdyż oczyszczenie rąk i stóp nie jest porównywalne z oczyszczeniem umysłu. Jeśli umysł jest choć przez chwilę czysty, wtedy usunięty zostaje brud grzechu.

2. Subhuti rozpoczyna zapytywanie

Uaktywniając wgląd pochodzący z pustki, pytanie i odpowiedź oświecają się nawzajem. Zatem sutra idzie dalej z rozdziałem o rozpoczęciu zapytywania przez Subhutiego.

W tym czasie w zgromadzonym tłumie znajdował się starszy Subhuti. Powstał ze swego siedziska, odkrył prawe ramię, ukląkł na prawym kolanie, złożył dłonie w geście szacunku i powiedział do Buddy, „To cudowne, o Czczony przez Świat, jak Urzeczywistniony dobrze dba o bodhisattwów, jak dobrze poucza bodhisattwów”.

’Urzeczywistniony’ jest pierwotną naturą pochodzącą z rzeczywistości takiej, jaką jest. ’Dbanie o’ oznacza ochranianie bodhisattwów naukami pradźniaparamity. ’Pouczanie’ oznacza, że Urzeczywistniony przekazuje naukę pradźniaparamity Subhutiemu i innym wielkim bodhisattwom. ’Dbanie o’ oznacza sprawianie, by uczniowie poprzez mądrość pradźni dbali o swe własne ciała i umysły, nie pozwalając na dowolne pojawianie się nienawiści i miłości, czy skażeń zewnętrznych przedmiotów sześciu zmysłów, ani na wpadanie w gorzkie morze narodzin i śmierci.

Gdy każda myśl twojego własnego umysłu jest zawsze prawdziwa i nie dopuszczony jest tu żaden fałsz, wtedy Urzeczywistniony w twej własnej naturze zręcznie dba sam o siebie.

Co do zręcznych pouczeń, to gdy poprzednia myśl jest czysta, wtedy następna myśl też jest czysta: gdy nie ma między nimi żadnej przerwy, ostatecznie prowadzi to do wyzwolenia. Urzeczywistniony starannie pouczał ludzi, także tych będących w jego zgromadzeniu, by zawsze to praktykowali: dlatego powiedziane jest, że dobrze poucza.

’Bodhisattwa’ jest słowem sanskryckim przełożonym jako człowiek posiadający ducha Drogi, a także jako przebudzona świadoma istota. Duch Drogi oznacza zachowywanie się zawsze z szacunkiem, szanowanie i miłowanie w uniwersalny sposób wszystkich stworzeń, bez jakiegokolwiek pogardy — oto powód, dla którego ktoś nazywany jest bodhisattwą.

Czczony przez Świat, gdy dobrzy mężczyźni i dobre kobiety nakierowują swe serca na najwyższe doskonałe oświecenie, jak powinni żyć? Jak powinni kiełznać swe umysły?

’Dobry mężczyzna’ oznacza zrównoważony umysł, a także prawidłowo ustabilizowany umysł. Może on doskonale spełniać wszystkie dobre właściwości i gdziekolwiek by się nie udał jest wolny od przeszkód. ’Dobra kobieta’ oznacza prawdziwie wglądający umysł. Z prawdziwie wglądającego umysłu mogą powstawać wszystkie dobre właściwości, zarówno rozmyślnie jak i spontanicznie.

Subhuti pyta, jak powinni żyć ludzie, którzy nakierowują swe serca na najwyższe doskonałe oświecenie, i jak powinni oni kiełznać swe umysły. Subhuti widzi, że zwyczajni ludzie są nieprzerwanie niespokojni, niczym wirujący kurz; zaburzenia mentalne powstają niczym podmuchy wiatru, kontynuując się bez żadnej przerwy, myśl za myślą. Pytaniem jest jak okiełznać ten umysł, by praktykować kultywowanie.

Buddha powiedział,

– Dobrze Subhuti! Tak jak mówisz, Urzeczywistniony dobrze dba o bodhisattwów i dobrze poucza bodhisattwów. Słuchaj teraz uważnie; wyjaśnię ci to.

Gdy dobrzy mężczyźni i dobre kobiety nakierowują swe serca na najwyższe doskonałe oświecenie, powinni tak oto żyć i kielznać swe umysły.

– O tak, Czczony przez Świat. Zaprawdę chcemy tego wysłuchać.

3. Prawdziwe źródło Wielkiego Wozu

Źródło przekracza prawdę i fałsz, pojazd nie zna niczego wielkiego czy małego; lecz nauczanie i wyzwalanie dokonywane jest zgodnie z różnymi zdolnościami ludzi. By odłożyć na bok różne doktryny i wyodrębnić to, co wartościowe, sutra idzie dalej z rozdziałem o prawdziwym źródle Wielkiego Wozu.

Buddha powiedział do Subhutięgo,

– Bodhisattwowie mahasattwowie powinni kiełznać swe umysły w taki oto sposób:

Gdy poprzedzająca myśl jest czysta i gdy następująca myśl jest czysta, zwane jest to stanem bodhisattwy. Gdy ktoś nie cofa się, myśl za myślą, i gdy czyjś umysł jest zawsze czysty — nawet pośród światowych zmagani — zwane to jest stanem mahasattwy.

Także nauczanie i wyzwalanie ludzi poprzez dobroć, współczucie, radość i niewzruszoność, a także poprzez wszelkiego rodzaju właściwe umiejętności, zwane jest stanem bodhisattwy. Ci, którzy nie utrwalają się mentalnie na idei nauczyciela i tych, co są nauczani, zwani są mahasattwami.

Kiełnasz swój własny umysł poprzez szanowanie wszystkich żywych istot. Rzeczywistość nie zmienia się, takóść nie różnicuje się: gdy w dowolnej sytuacji umysł nie zmienia się ani nie różnicuje, zwane jest to rzeczywistością taką, jaka jest.

Ponadto nie bycie sztucznym na zewnątrz zwane jest rzeczywistością, nie bycie próżnym wewnątrz zwane jest takością. Gdy z myśli na myśl nie ma żadnego odchodzenia gdzieś na bok, zwane jest to okiełznaniem umysłu.

Wszystkie rodzaje żywych istot — czy to zrodzone z jaja, zrodzone z łona, zrodzone z wilgoci, albo zrodzone z przemiany, czy to materialne czy niematerialne, myślące lub niemyślące, ani też ani myślące ani niemyślące — wszystkie je doprowadzam do wkroczenia w nirwanę pozbawioną wszelkich pozostałości. . .

'Zrodzone z jaja' oznacza pomieszanie, 'zrodzone z łona' oznacza nawyki, 'narodzone z wilgoci' oznacza zbaczanie, 'zrodzone z przemiany' oznacza opiniowanie. Pomieszenie jest powodem wytwarzania wszelkiego rodzaju karmy, nawyki są powodem nieustannych, powtarzających się, rutynowych czynności, zbaczający umysł jest niestały, a opiniowanie kieruje nas ku obsesji.

Gdy ekscytujesz swój umysł kultywowaniem umysłu, arbitralnymi poglądami na to, co właściwe i co niewłaściwe, nie urzeczywistniasz wewnętrznie bezforemnej prawdy. Zwane jest to byciem materialnym.

Gdy w swym wewnętrznym umyśle trzymasz się prostoty lecz nie praktykujesz szacunku i szczodrości, gdy mówisz, że prosty umysł jest buddhą ale nie kultywujesz cnoty i wiedzy, zwane jest to byciem niematerialnym.

Jeśli nie pojmujesz ścieżki środkowej, lecz postrzegasz, słuchasz, myślisz i rozważasz będąc mentalnie utrwalonym na zewnętrznych aspektach doktryny, rozprawiając o postępowaniu Buddyh lecz nie stosując go w swoim własnym umyśle, zwane jest to wykazywaniem myślenia.

Pomieszani ludzie, którzy siedząc w medytacji fanatycznie usiłują pozbyć się złudzenia ale nie uczą się dobroci, współczucia, radości, niewzruszoności, mądrości i zręcznych sposobów, i są przez to niczym drewno czy kamień bez żadnej funkcji, zwani są niemyślącymi.

Nie lgnięcie do koncepcji dwoistości zwane jest 'ani myśleniem', podczas gdy nadal świadome poszukiwanie istoty zwane jest 'ani niemyśleniem'.

Zgryzoty różnią się na miriady sposobów; wszystkie z nich kalają umysł. Formy fizyczne są niezliczone; wszystkie zwane są żywymi istotami. Urzeczywistniony wielce współczując naucza wszystkie, umożliwiając wszystkim wejście w pozbawioną jakichkolwiek pozostałości nirwanę.

... i tak uwalniam je poprzez wygaszenie.

Urzeczywistniony wskazuje, że każda żywa istota we wszechświecie posiada subtelne serce nirwany, sprawiając, że istoty same urzeczywistniają to serce i wkraczają w pozbawioną jakichkolwiek pozostałości nirwanę. 'Pozbawiona jakichkolwiek pozostałości' oznacza, że nie ma tam już żadnych energii nawyku ani zgryzot; 'nirwana' oznacza kompletną czystość. Jest to osiągnięte jedynie poprzez wygaszenie wszystkich energii nawyku i spowodowanie, by się już nigdy więcej nie pojawiły. 'Wyzwolenie' oznacza przekroczenie oceanu narodzin i śmierci.

Umysł Buddy jest bezstronny, pragnie wkroczyć w kompletnie czystą, pozbawioną jakichkolwiek pozostałości nirwanę oraz przebyć ocean narodzin i śmierci wspólnie ze wszystkimi żywymi istotami, dzielącymi to samo urzeczywistnienie wszystkich buddhów. Są ludzie, którzy to rozumieją i praktykują, a jednak utrzymują pewne poczucie osiągnięcia, stwarzając tym samym własny wizerunek, który zwany jest religijnym ego. Jedynie wtedy, gdy pozbędziesz się tego religijnego ego będzie to zwane uwolnieniem poprzez wygaszenie.

Tak więc poprzez wygaszenie uwalniam niezliczone, niepoliczalne nieskończone istoty, podczas gdy w rzeczywistości nie ma tu żadnych istot osiągających uwolnienie poprzez wygaszenie.

'Tak więc' odnosi się do poprzedniej nauki; uwolnienie poprzez wygaszenie jest wielkim wyswobodzeniem. Wielkie wyswobodzenia oznaczają, że zgryzoty, energie nawyku, i wszystkie przeszkody karmiczne zostają zupełnie wygaszone, bez żadnych pozostałości. Zwane jest to wielkim uwolnieniem.

Niezliczone, niepoliczalne, nieskończone istoty pierwotnie posiadają swoje własne jednostkowe zgryzoty wszelkiego rodzaju, chciwą i gniewną złą karmę: jeśli nie zostanie ona usunięta, nigdy nie będą mogły osiągnąć wyswobodzenia. Zatem Buddha powiedział, „Tak więc poprzez wygaszenie uwalniam niezliczone, niepoliczalne nieskończone istoty”.

Gdy wszyscy pomieszani ludzie urzeczywistniają swoją własną zasadniczą naturę, po raz pierwszy poznają, że Buddha nie utrzymuje żadnego własnego wizerunku, i nie posiada żadnej własnej wiedzy — kiedy w ogóle uwalniał jakieś istoty?

To tylko dlatego, że zwyczajni ludzie nie dostrzegają swojego własnego pierwotnego umysłu nie wiedzą, co Buddha miał na myśli — czepiają się oni obsesyjnie zewnętrznych pozorów rzeczy i nie docierają do niebędącej żadnym wytworem wewnętrznej prawdy.

Ci, którzy nie są wolni od egoistycznej osobowości zwani są 'istotami'. Jeśli oddzielisz się od tej choroby, to w rzeczywistości nie ma tu żadnych 'istot', które miałyby osiągać uwolnienie poprzez wygaszenie. Mówi się zatem, że 'Gdy nie ma błędzącego umysłu, przejawiasz oświecenie; samsara i nirwana są od początku równe'. Jakież tu jest uwolnienie poprzez wygaszenie?

Dlaczego? Subhuti, jeśli bodhisattwowie posiadają wizerunki jaźni, wizerunki osoby, wizerunki istoty, wizerunki przeżywacza życia, to nie są bodhisattwami.

Natura buddhy zwyczajnych istot nie różnicuje się, lecz ponieważ posiadają one te cztery wizerunki nie wkraczają w pozbawioną jakichkolwiek pozostałości nirwanę. Gdy posiadają te cztery wizerunki, są zwyczajnymi istotami; wolne od nich — są buddhami. Gdy pomieszani — buddhowie są zwyczajnymi istotami; gdy oświecone — zwyczajne istoty są buddhami.

Gdy pomieszani ludzie pomniejszają wszystkich z uwagi na posiadanie bogactw, wykształcenie i status społeczny, zwane to jest wizerunkiem jaźni.

Nawet kiedy przejawiają dobroczynność, obowiązkowość, uprzejmość, inteligencję i wiarę, to jeśli z powodu tego są zarozumiali i nie praktykują powszechnego szacunku, mówiąc w efekcie „Ja wiem jak praktykować dobroczynność, obowiązek, uprzejmość, inteligencję i wiarę, a więc nie potrzebuję szanować ciebie”, zwane jest to wizerunkiem osoby.

Zatrzymywanie dobrych rzeczy dla siebie a przrzucanie złych rzeczy na innych zwane jest wizerunkiem istoty.

Różnicowanie pomiędzy rzeczami, chwytnie jednych a odrzucanie innych, zwane jest wizerunkiem przeżywacza życia.

Powyższe zwane są czterema wizerunkami zwyczajnych osób.

Praktykujący religię także mają cztery wizerunki. Gdy w umyśle jest przedmiot i podmiot oraz gdy ktoś pomniejsza inne istoty, zwane jest to wizerunkiem jaźni. Zakładanie sobie przestrzegania wskazań i pomniejszanie tych, którzy łamią te wskazania, zwane jest wizerunkiem osoby.

Wzgardzanie cierpieniami trzech niższych światów a pragnienie odrodzenia się w niebiosach jest wizerunkiem istoty. Pilne praktykowanie dobrych uczynków z umiłowaniem długiego życia, bez zapominania przywiązań, jest wizerunkiem przeżywacza życia. Ci, którzy mają te cztery wizerunki są zwyczajnymi osobami; wolni od tych czterech wizerunków są buddhami.

4. Subtelna praktyka bez spoczywania na niczym

Gdy działasz zgodnie ze źródłem, nie spoczywasz na pozorach. Dlatego księga idzie dalej z rozdziałem o subtelnej praktyce, bez żadnego spoczywania na czymś i pozostawiania.

Co więcej, Subhuti, praktykując dobroczynność bodhisattwowie nie powinni spoczywać na niczym. Oznacza to praktykowanie dobroczynności bez trwania przy jakichś formach, praktykowanie dobroczynności bez pozostawiania przy dźwiękach, zapachach, smakach, odczuciach czy zjawiskach.

Gdy zwyczajni ludzie praktykują dobroczynność, poszukują jedynie osobistej godności lub przyjemnej radości: oto dlaczego — gdy ich zasługi wyczerpują się — wpadają z powrotem w trzy niższe światy. Czczony przez Świat jest niezmiernie dobry nauczając innych praktykowania bezforemnej dobroczynności, nie poszukiwania osobistej godności ani przyjemności; chce, byśmy wewnętrznie zniszczyli postawę skąpstwa a zewnętrznie pomagali wszystkim istotom. Harmonizowanie się w taki właśnie sposób zwane jest praktykowaniem dobroczynności bez spoczywania na jakiejś formie.

Subhuti, bodhisattwowie powinni w ten sposób praktykować dobroczynność, bez spoczywania na pozorach.

Praktykowanie w taki sposób dobroczynności, w zgodzie z bezforemnym umysłem oznacza, że nie ma tu żadnego poczucia bycia kimś czyniącym dobro, żadnej idei jakiegoś daru, ani też żadnego pojęcia kogoś otrzymującego jakiś dar. Jest to zwane praktykowaniem dobroczynności bez spoczywania na pozorach.

Dlaczego? Ponieważ jeśli bodhisattwowie praktykują dobroczynność bez spoczywania na pozorach, błogosławieństwa są niewyobrażalne.

Bodhisattwowie praktykują dobroczynność bez poszukiwania czegokolwiek – błogosławieństwa, jakie uzyskują, są niezmierzone niczym przestrzeń w dziesięciu kierunkach.

Według jednej z wykładni, praktyka dobroczynności jest wszech-rozpraszaniem. Jeśli wewnętrznie rozpraszasz wszystkie fałszywe myśli, energie nawykowe i zgryzoty, to tamte cztery wizerunki znikają i nic już nie jest zeskładowane — to jest prawdziwe dawanie.

By dalej objaśniać dawanie, zależy ono także od nie zatrzymywania się na przedmiotach zmysłów i nie utrzymywania skalanego różnicowania. Powinno się po prostu powrócić do czystości i urzeczywistnić, iż wszystkie zjawiska są puste. Jeśli tego nie rozumiesz, jedynie powiększasz karmę. Zatem musimy wewnętrznie pozbyć się chciwości, oraz zewnętrznie praktykować szczodrość. Gdy wewnątrz i zewnątrz korespondują ze sobą wzajemnie, uzyskane błogosławieństwa są nieskończone.

Gdy widzisz ludzi czyniących zło lecz nie dostrzegasz ich błędów a twoja własna natura nie wytwarza różnicujących myśli, zwane jest to wtedy oddzieleniem od pozorów. Jeśli kultuwujesz praktykę w zgodzie z naukami, i nie masz w umyśle ani przedmiotu ani podmiotu, to jest to

dobry stan. Jeśli praktykujący posiada w umyśle przedmiot i podmiot, to nie jest to zwane dobrym stanem. Tak długo, jak nie wygaśnie poczucie podmiotu i przedmiotu, nie osiągnie się wyzwolenia.

Jeśli z chwili na chwilę zawsze stosujesz mądrość pradžni, błogosławieństwa są nieskończone. Praktykując w ten sposób zyskujesz cześć i wsparcie wszystkich ludzi i duchów — są one zwane błogosławieństwami. Jeśli zawsze praktykujesz dobroczynność bez spoczywania na pozorach, powszechnie szanując wszystkie istoty, zasługa i cnota nie mają żadnych granic i nie dadzą się zmierzyć.

– Subhuti, jak myślisz — czy przestrzeń na wschodzie da się zmierzyć w myślach?

– Nie, o Czczony przez Świat.

– Subhuti, czy przestrzeń na południu, czy na zachodzie, czy na północy, czy w czterech pośrednich kierunkach, albo w zenicie, czy w nadirze jest do zmierzenia w myślach?

– Nie, o Czczony przez Świat.

– Subhuti, błogosławieństwa praktykowania przez bodhisattwów dobroczynności bez spoczywania na pozorach są podobne — także nie da się ich ogarnąć myślą.

Buddha mówi, że przestrzeń nie ma granic i nie może być zmierzona. Błogosławieństwa płynące z dobroczynności bodhisattwów czynionej bez spoczywania na pozorach są także jak przestrzeń — będąc niezliczone i nieograniczone.

Nic na świecie nie jest większe niż przestrzeń, żadna natura nie jest większa niż natura buddhy. Dlaczego? Cokolwiek posiada kształt i formę nie może być nazwane wielkim; przestrzeń nie ma kształtu ani formy, może więc być nazwana wielką. Wszystkie natury mają swoje granice, więc nie mogą być nazwane wielkimi; natura buddhy nie ma ograniczeń, może więc być nazwana wielką.

W przestrzeni nie ma wschodu, zachodu, południa czy północy: jeśli postrzegasz wschód, zachód, południe i północ, jest to także spoczywaniem na pozorach, a więc nie osiągasz wyzwolenia. Natura buddhy fundamentalnie nie posiada jaźni, osoby, istoty, czy przeżywacza życia: jeśli przejawiają się te wizerunki, to jest to natura zwyczajnych istot i nie można nazywać jej naturą buddhy. Jest to także czymś, co określa się jako dobroczynność spoczywającą na pozorach.

O ile w kontekście umysłu będącego w ułudzie mówi się, iż jest wschód, zachód, północ i południe, to jakże mogłyby one istnieć w kontekście abstrakcyjnej prawdy? Tak zwany wschód i zachód nie są rzeczywiste — jakże miałyby być od nich różne południe i północ?

Nasza własna natura jest pierwotnie otwarta, spokojna i jednolita, niczego nie różnicująca; dlatego Urzeczywistniony w głęboki sposób pochwała nie wytwarzanie różnicujących myśli.

Subhuti, bodhisattwowie powinni po prostu żyć tak, jak są nauczani.

Pozostawaj po prostu w zgodzie z omówionymi naukami, spoczywając w bezforemnej dobroczynności, a będziesz bodhisattwą.

5. Rzeczywiste postrzeganie w zgodzie z Prawdą

Gdy każde działanie jest zgodne z takością, zwane jest to rzeczywistym postrzeganiem. Dlatego sutra idzie dalej z rozdziałem o rzeczywistym postrzeganiu w zgodzie z prawdą.

- Subhuti, jak myślisz — czy możliwe jest zobaczenie Urzeczywistnionego poprzez cechy fizyczne?
- Nie, Czczony przez Świat; nie jest możliwe zobaczenie Urzeczywistnionego poprzez cechy fizyczne.

Ciało fizyczne ma formę, ciało rzeczywistości jest bezforemne. Ciało fizyczne złożone jest z grubych składników, zrodzone z ojca i matki, widzialne dla fizycznego oka. Ciało rzeczywistości nie posiada jakiegoś skończonego kształtu, jakiegoś koloru, w ogóle żadnego wyglądu; będąc niewidzialne dla fizycznego oka, może być zobaczone okiem mądrości.

Zwyczajni ludzie widzą jedynie fizycznie ucieleśnionego Urzeczywistnionego, a nie Urzeczywistnionego ucieleśniającego rzeczywistość. Ucieleśnienie ciała rzeczywistości jest podobne do przestrzeni; oto dlaczego Buddha pyta Subhutiego, czy możliwe jest zobaczenie Urzeczywistnionego poprzez wygląd fizyczny.

Subhuti wie, że zwyczajni ludzie widzą jedynie fizycznie ucieleśnionego Urzeczywistnionego, a nie Urzeczywistnionego ucieleśniającego rzeczywistość; dlatego odpowiada, że nie jest możliwe ujrzenie Urzeczywistnionego w aspekcie cech fizycznych.

Dlaczego? Ponieważ cechy fizyczne objaśniane przez Urzeczywistnionego nie są cechami fizycznymi.

Ciało fizyczne składa się z cech, ciało rzeczywistości jest zasadniczą istotą. Wszelkie dobro i zło pochodzi z ciała fizycznego, nie z ciała rzeczywistości. Jeśli ciało fizyczne czyni zło, wtedy ciało rzeczywistości nie odradza się w dobrych stanach; jeśli ciało fizyczne czyni dobro, wtedy ciało rzeczywistości nie popada w złe stany.

Zwyczajni ludzie, dostrzegając jedynie ciało fizyczne a nie ciało rzeczywistości, nie mogą praktykować dobroczynności bez zatrzymywania się na pozorach, nie mogą praktykować we wszystkich sytuacjach zachowania wolnego od uprzedzeń, i nie mogą powszechnie szanować wszystkich istot.

Ci, którzy dostrzegają ciało rzeczywistości mogą praktykować dobroczynność bez zatrzymywania się na pozorach, mogą powszechnie szanować wszystkie istoty, i mogą kultywować praktykowanie pradžniaparamity, doskonałości mądrości: wtedy prawdziwie wierzą, iż wszystkie istoty mają tę samą jedną prawdziwą esencję, fundamentalnie czystą i nieskażoną, o niezliczonych funkcjach.

Buddha powiedział do Subhutiego, „Wszystkie pozory są złudne; jeśli widzisz, że przejawiające się pozory nie są prawdziwymi cechami, wtedy postrzegasz Urzeczywistnionego”.

Urzeczywistniony chce ujawnić ciało rzeczywistości, mówi więc, że wszystkie przejawienia są złudne. Jeśli widzisz, że wszystkie przejawiające się pozorne zjawiska są złudne i nierzeczywiste, wtedy postrzegasz bezforemną prawdę Urzeczywistnionego.

6. Wyjątkowość prawdziwej wiary

Jeśli widzimy i wierzymy, korzenie dobra są głębokie i mocne. Dlatego sutra idzie dalej z rozdziałem o wyjątkowości prawdziwej wiary.

Subhuti powiedział do Buddy, „Czczony przez Świat, czy ktoś, kto usłyszy te objaśnienia rozwinie w sobie prawdziwą wiarę?”.

Subhuti pyta, „Ta nauka jest bardzo głęboka, trudna do uwierzenia, trudna do zrozumienia; inteligencja i wgląd zwyczajnych ludzi w tej końcowej epoce są słabe i płytkie — jakże mogliby wierzyć w tę naukę?”.

Odpowiedź Buddy jest następująca:

Buddha powiedział Subhutiemu:

Nie mów w ten sposób. W pięćset lat po śmierci Urzeczywistnionego, będą tacy, którzy utrzymują wskazania i spełniają dobre uczynki, którzy będą w stanie wzbudzić wiarę w te objaśnienia, uznać je za prawdziwe. Powinieneś wiedzieć, że ludzie ci zapuszczają korzenie dobra nie w związku z jednym, dwoma, trzema, czterema czy pięcioma buddhami, lecz z nieskończonymi tysiącami miriadów buddhów. Słyszając nawet przez chwilę te objaśnienia, wzbudzą czystą wiarę.

Przez pięćset lat po moim odejściu, jeśli będą jacyś ludzie, którzy mogą utrzymywać bezforemne wskazania Wielkiego Pojazdu, nie chwytać się błędnych pozornych przejawień i nie poddawać się przymuszającej rutynie, których umysły są zawsze puste, ciche i nie skrępowane pozorami, wtedy będzie to umysł nie zatrzymujący się na niczym; taki umysł będzie mógł uwierzyć w dogłębną naukę Urzeczywistnionego. To, co mówią ci ludzie, jest prawdziwe i godne zaufania. Dlaczego? Ludzie ci zapuścili korzenie dobra, nie tylko na jeden, dwa, trzy, cztery czy pięć eonów, lecz na nieskończone tysiące miriadów milionów eonów.

Z tego to powodu Urzeczywistniony mówi, „W pięćset lat po mojej śmierci, jeśli są ludzie, którzy mogą kultywować swe postępowanie oddzieleni od pozornych przejawień, powinieneś wiedzieć, że ludzie ci zapuścili korzenie dobra, nie tylko w związku z jednym, dwoma, trzema, czterema czy pięcioma buddhami”.

Oznacza to wspieranie tych buddhów całym sercem i podążanie za ich naukami, będąc przy tym zawsze pełnym szacunku i posłuszeństwa dla bodhisattwów, przyjaciół duchowych, nauczycieli, rodziców, osób dojrzałych wiekiem, doświadczeniem i zasługą, oraz dla czcigodnej starszyny. Zwane to jest zapuszczaniem korzeni dobra.

Rozwinięcie postawy miłosierdzia i współczucia wobec wszystkich istot cierpiących z powodu pragnień, nie wzbudzanie wobec nich pogardy, dawanie im tego, czego potrzebują, stosownie do naszych możliwości — to zwane jest zapuszczaniem korzeni dobra.

Bycie delikatnym i tolerancyjnym wobec wszelkich złych typów, traktowanie ich uprzejmie i nie prowokowanie ich, sprawianie, by rozwijali w sobie poczucie radości i przestawali być uparcie pokrętni — to zwane jest zapuszczaniem korzeni dobra.

Nie zabijanie i nie ranienie żywych istot, nie oszukiwanie i nie ponizanie ich, nie znieślawianie i nie znieważanie ich, nie zajeżdżanie ich i nie bicie, nie jedzenie ich ciała, działanie zawsze dla ich korzyści — to zwane jest zapuszczaniem korzeni dobra.

Jeśli chodzi o wiare, oznacza ona przekonanie, że pradźniaparamita może usunąć wszystkie zgryzoty; przekonanie, że pradźniaparamita może doskonale osiągnąć wszelkie pozaziemskie cnoty; przekonanie, że pradźniaparamita może stwarzać wszystkich buddhów; przekonanie, że natura buddhy w twoim własnym ciele jest pierwotnie czysta, bez żadnego skalania, równa naturze buddhy buddhów; przekonanie, że wszelkiego rodzaju istoty są pierwotnie pozbawione formy; przekonanie, że wszystkie istoty mogą osiągnąć stan buddhy — to zwane jest czystą wiarą.

Subhuti, Urzeczywistniony rozpoznaje i dostrzega wszystkie te istoty, które w ten sposób zyskują nieskończone błogosławieństwa. Dlaczego? Istoty te nie mają już więcej wizerunku jaźni, wizerunku osoby, wizerunku istoty, czy wizerunku przeżywacza życia. Nie mają wizerunku prawdy ani też wizerunku nieprawdy.

Po śmierci Urzeczywistnionego, jeśli ludzie rozwiną świadomość pradźniaparamity i będą praktykować pradźniaparamitę, kultuwując oświecone zrozumienie i osiągając głębokie znaczenie buddhów, wszyscy oni będą znani buddhom. Jeśli ludzie słuchają nauk wyższego pojazdu oraz przyjmują je i utrzymują z całego serca, są wtedy zdolni do pozbawionego formy i wolnego od obsesji praktykowania pradźniaparamity, w najwyższym stopniu bez tych czterech wizerunków — jaźni, osoby, istoty i przeżywacza życia.

Brak jaźni oznacza brak formy, doznania, spostrzeżenia, warunkującego nastawienia czy świadomości. Brak osoby oznacza zrozumienie, iż grube składniki materialne nie mają substancji i ostatecznie rozpadają się. Brak istoty oznacza, że żaden umysł nie rodzi się ani też nie umiera. Brak przeżywacza życia oznacza, że nasze ciała są pierwotnie nieistniejące, a więc jakże mógłby tu być jakiś przeżywacz życia?

Gdy tylko odeszły te cztery wizerunki, obiektywne oko jest na wskroś czyste, nie przywiązane do istnienia czy nieistnienia, oddzielone od obu tych skrajności: Urzeczywistniony twojego własnego umysłu urzeczywistnia siebie samego i przebudza siebie samego, na zawsze oddzielając się od ziemskich zmagani i błędzących myśli, w naturalny sposób osiągając błogosławieństwa bez granic.

Powiedzieć, że nie ma tu żadnego wizerunku prawdy oznacza stan oddzielenia od etykiet i przekroczenia poza pozorne przejawienia, nie bycia schwytanym w sidła słów. Powiedzieć, że nie ma tu również żadnego wizerunku nieprawdy oznacza, że nie można powiedzieć, iż w pradźniaparamicie nie ma prawdy. Jeśli mówisz, że w pradźniaparamicie nie ma prawdy, jest to odrzucenie nauk.

Dlaczego? Gdyby umysły tych istot czepiały się pozornych przejawień, byłyby one przywiązane do jaźni, osoby, istoty i przeżywacza życia. Gdyby czepiały się wizerunku prawdy, byłyby one przywiązane do jaźni, osoby, istoty i przeżywacza życia. Dlaczego? Gdyby czepiały się wizerunku nieprawdy, byłyby one przywiązane do jaźni, osoby, istoty i przeżywacza życia.

Dlatego nie powinieneś czepiać się prawdy i nie powinieneś czepiać się nieprawdy. W tym sensie Urzeczywistniony zawsze mówi: wy mnisi chodzący po prośbie wieście, że prawda, której nauczam jest niczym tratwa; nawet prawda musi zostać kiedyś porzucona, a cóż dopiero nieprawda.

„Prawda” oznacza prawdę pradžniaparamity, doskonałość mądrości; „nieprawda” oznacza nauki prowadzące do odrodzenia się w niebie. Prawda pradžniaparamity może dać wszystkim istotom zdolność do przebycia oceanu narodzin i śmierci; gdy go już przekroczyły, nie powinny się na niej zatrzymywać, a jeszcze w mniejszym stopniu obsesyjnie wiązać się z naukami prowadzącymi do odrodzenia w niebie.

7. Żadnego osiągnięcia i żadnego głoszenia

Urzeczywistnienie bez osiągnięcia niczego zwane jest prawdziwym urzeczywistnieniem; nauczanie bez głoszenia niczego zwane jest prawdziwym nauczaniem. Dlatego też sutra idzie dalej z rozdziałem o braku osiągania i braku głoszenia.

– Subhuti, jak myślisz — czy Urzeczywistniony osiągnął nieprześcignione, zupełne, doskonałe oświecenie? Czy Urzeczywistniony posiada jakąś doktrynę do głoszenia?

Subhuti powiedział

– Tak jak ja rozumiem zasady wykładane przez Urzeczywistnionego, nie ma tu żadnego utrwalonego stanu zwanego nieprześcignionym, zupełnym, doskonałym oświeceniem, ani nie ma też żadnej ustalonej doktryny, którą Urzeczywistniony miałby głosić.

„Nieprześcignione” nie jest osiągane z zewnątrz — gdy w umyśle nie ma już podmiotu i przedmiotu, to jest właśnie to. Lekarstwo przepisuje się stosownie do choroby, nauk udziela się odpowiednio do sytuacji — jakże mogłaby tu być jakaś z góry ustalona doktryna?

W nieprześcignionej prawdziwej nauce Urzeczywistnionego umysł zasadniczo nie osiąga niczego, a jednak nie mówi się że niczego nie osiąga. To tylko dlatego że postrzeganie ludzi nie jest jednakowe, Urzeczywistniony dostosowuje się do ich zdolności, by przy pomocy różnych doraźnych metod nakłonić ich do oddzielenia się od swoich obsesji. Wskazuje na fakt, że błędzące umysły wszystkich zwyczajnych istot bezustannie się zmieniają, działając w pogoni za obiektami. Z chwilowego powstawania poprzedzającej myśli powinna płynąć świadomość kolejnej myśli: ponieważ świadomość nie zatrzymuje się, nie zatrzymuje się także pogląd. Ponieważ tak właśnie jest, jakże mogłaby tu istnieć jakaś z góry ustalona doktryna, którą Urzeczywistniony miałby wyklądać?

W określeniu *nieprześcigniony*, przedrostek *nie-* oznacza, że w umyśle nie ma żadnych błędzących myśli; „prześcigniony” oznacza, że w umyśle nie ma żadnej pogardy. „Zupełny” oznacza, iż umysł jest zawsze w stanie prawidłowej stabilności i precyzyjnego wglądu. „Doskonałe oświecenie” oznacza, że umysł jest zawsze opróżniony i cichy. Jeśli odłożysz choćby na chwilę zwyczajną mentalność, dostrzegasz naturę buddhy.

Dlaczego? Nie powinno się czepiać doktryn nauczanych przez Urzeczywistnionego, ani też nie powinny być one głoszone niczym kazania; nie są one ani prawdami ani nieprawdami.

By ludzie nie utrwalali się na sformułowaniach użytych przez Urzeczywistnionego, by nie zatrzymywali się bez urzeczywistnienia bezforemnej prawdy oraz by niepotrzebnie nie tworzyli interpretacji, Buddha mówi, że nie powinno się czepiać tych sformułowań. Jakże mogłoby być coś z góry utrwalonego w objaśnieniach udzielanych przez Urzeczywistnionego różnego rodzaju ludziom, zgodnie z ich potencjałem i zdolnościami, w celach wychowawczych?

Uczniowie, którzy nie pojmują głębokiego znaczenia Urzeczywistnionego lecz jedynie recytują nauki wyłożone przez Urzeczywistnionego, bez urzeczywistnienia tego pierwotnego umysłu, nigdy nie osiągają stanu buddhy. Oto dlaczego sutra mówi, że nie powinno się głosić żadnych doktryn jako kazań.

Słowne powtarzanie bez mentalnego zastosowania nie jest prawdą; słowne powtarzanie połączone z mentalnym stosowaniem, urzeczywistnienie, że nic nie jest uzyskiwane, nie jest nieprawdą.

Co jest tego powodem? Wszyscy święci i mędrcy istnieją za sprawą niezrodzonej prawdy, nie mniej jednak różnią się między sobą.

Rozumienie mentalności w trzech pojazdach nauk nie jest takie same; ich spostrzeżenia mają różnice co do swojej głębi. Oto dlaczego mówi się, że różnią się między sobą.

Niezrodzona prawda wykładana przez Buddhę nie spoczywa na niczym. Niespoczywanie jest bezforemne, bezforemność nie ma początku; co nie ma początku, nie doznaje zniszczenia. Czyste, wolne, puste i ciche, postrzeganie i działanie na równi oświecone, przez nic nie zakłócona zwierciadlana świadomość — oto prawdziwie jest ta uwolniona natura buddhy.

Buddha jest przebudzeniem, przebudzenie jest obserwowaną przytomnością, obserwowana przytomność jest wglądającą mądrością, wglądająca mądrość jest pradźniaparamitą.

8. Wyłanianie się do życia poprzez Prawdę

Jeśli nie ma żadnego osiągnięcia czegoś ani żadnego głoszenia kazań, to istnieje obawa przed utonięciem w próżni. Wszyscy buddhowie wyłaniają się z tej sutry, tak więc dalej idzie rozdział o wyłanianiu się do życia poprzez prawdę.

– Subhuti, jak myślisz — jeśli ktoś wypełniłby drogocennymi przedmiotami wszechświat z miliardem światów i użył ich dla czynienia dobra, to czy osoba ta zyskałaby wiele błogosławieństw?

Subhuti powiedział,

– Bardzo wiele, o Czczony przez Świat. Dlaczego? Te błogosławieństwa nie mają natury błogosławieństwa; dlatego Urzeczywistniony mówi, że tych błogosławieństw jest wiele.

Choć błogosławieństwa płynące z rozdania w celach dobroczynnych całego wszechświata skarbów mogą być liczne, to w odniesieniu do zasadniczej natury nie ma tu żadnej korzyści. Kultuwanie postępowania zgodnego z maha-pradźniaparamitą, wielką doskonałością mądrości, sprawianie, że nasza własna zasadnicza natura nie wpadnie w jakikolwiek stan egzystencji, jest tym, co nazywa się istotą błogosławieństwa. Jeśli utrzymujesz w umyśle podmiot i przedmiot, wtedy nie ma to natury błogosławieństwa; gdy znika świadomość podmiotu i przedmiotu, jest to nazywane istotą błogosławieństwa.

Jeśli ktokolwiek przyjmuje i utrzymuje choćby tylko czterolinijkową zwrotkę z tej sutry oraz przekazuje ją innym, błogosławieństwa z tego płynące przewyższają tamte wspomniane uprzednio.

Wszystkie ogólne tezy w całym kanonie pism zawarte są w czterolinijkowych zwrotkach. Skąd wiemy, że tak jest? Z hymnów pochwalnych w sutrach. Ta „czterolinijkowa zwrotka” to maha-pradźniaparamita. Mahapradźnia jest matką wszystkich buddhów; by urzeczywistnić stan buddhy wszyscy buddhowie przeszłości, teraźniejszości i przyszłości praktykują tę sutrę. Sutra Serca Mądrości mówi, „Buddhowie przeszłości, teraźniejszości i przyszłości urzeczywistniają nieprześcignione, całkowite, doskonałe oświecenie poprzez pradźniaparamitę”.

Uczenie się od jakiegoś nauczyciela zwane jest „przyjmowaniem”, pojmowanie znaczenia nauki i realizowanie go w praktyce zwane jest „utrzymywaniem”. Rozumienie dla siebie samego i działanie w zgodzie z tym samemu jest pomaganiem sobie; wyjaśnianie ludziom jest pomaganiem innym. Zasługa zawarta w tym jest tak ogromna, iż nie ma granic.

Dlaczego? Subhuti, z tej sutry pochodzą wszyscy buddhowie oraz stan nieprześcignionego, całkowitego, doskonałego oświecenia Buddy.

„Ta sutra” nie odnosi się do tego właśnie konkretnego tekstu: dla uzyskania nieograniczonych subtelnych korzyści zasadniczą sprawą jest przejawienie natury buddhy, wydobywanie funkcji z substancji. Pradźnia jest mądrością. Praktyczną sprawczością wglądu są doraźne skuteczne

środki, funkcją mądrości jest pewność. Wgląd i mądrość charakteryzują umysł, który jest cały czas przytomny. Z tej przytomności pochodzą wszyscy buddhowie oraz stan nieprześcignionego, całkowitego, doskonałego oświecenia buddhów, tak więc mówi się, iż pochodzą one z tej sutry.

Subhuti, to co nazywane jest buddyzmem, nie jest buddyzmem.

Wszystkie werbalne i literackie wyrażenia są niczym etykiety, niczym wskazujące palce. Etykiety i wskazówki oznaczają cienie i echa. Uzyskujesz towar poprzez jego etykietkę, i spostrzeżasz księżyc poprzez wskazujący go palec — lecz księżyc nie jest wskazującym go palcem, zaś etykieta nie jest daną rzeczą. Poprzez sutrę uzyskaj naukę — sutra nie jest samą nauką. Literatura sutry jest widzialna dla fizycznego oka, lecz sama nauka jest widoczna jedynie dla oka wglądu. Bez oka wglądu widzisz jedynie literaturę a nie naukę. Jeśli nie widzisz nauki, to nie rozumiesz tego, co miał na myśli Buddha. Jeśli nie rozumiesz tego, co Buddha miał na myśli, wtedy recytowanie sutr nie wytworzy stanu buddhy.

9. Jedność bez form

Choć są cztery stany urzeczywistnienia, ich formy są pierwotnie niedwoiste. Dlatego sutra idzie dalej z rozdziałem o jedności bez form.

– Subhuti, jak myślisz — czy wkraczający w strumień może myśleć, „Ja osiągnąłem owoc wejścia w strumień”?

Subhuti powiedział, – Nie, Czczony przez Świat.

Wkraczający w strumień idą pod prąd strumienia narodzin i śmierci; nieporuszani przez przedmioty sześciu zmysłów, są całkowicie oddani kultywowaniu nieskalanych praktyk. Nie powodują powstawania pospolitych zgryzot, więc z pewnością nie uzyskują nie-ludzkich wcieleń takich jak demony, bestie czy potwory. Jest to zwane owocem wejścia w strumień.

Jeśli rozumiesz bezforemną prawdę, wtedy nie masz poczucia osiągnięcia owocu. Jeśli jednak istnieje choćby najdrobniejsza świadomość osiągnięcia owocu, wtedy nie jest to zwane wkraczaniem w strumień. Oto, dlaczego Subhuti mówi, 'Nie'.

Dlaczego? Wkraczający w strumień jest zwany kimś, kto wkracza w strumień, a jednak w nic nie wkracza. Ktoś, kto nie wkracza w kształt, dźwięk, zapach, smak, dotyk czy zjawisko — ten zwany jest wkraczającym w strumień.

'Strumień' oznacza strumień mądrości. Wkraczający w strumień oddzielają się od pospolitych zgryzot, i przez to uzyskują wejście w strumień mądrości bez wkraczania w cokolwiek, bez jakiegokolwiek świadomości osiągnięcia owocu. Wkraczanie w strumień jest pierwszym owocem praktyki.

– Subhuti, jak myślisz — czy raz-powracający może dopuszczać myśl, „Ja osiągnąłem owoc jednego powrotu”?

Subhuti odpowiedział,

– Nie, Czczony przez Świat. Dlaczego? Raz-powracający jest nazywany kimś, kto odchodzi i powraca jeden raz, lecz w rzeczywistości ani nie odchodzi ani nie powraca — to jest zwane powracaniem raz.

Raz-powracający zrzucili więzy tego świata; zwani są raz-powracającymi, gdyż ich więzy z tym światem zostały zerwane. Wyrażenie 'odchodzenie i powracanie' oznacza odradzanie się ze stanu niebiańskiego do stanu ludzkiego, odradzanie się ze stanu ludzkiego do stanu niebiańskiego, a ostatecznie porzucenie narodzin i śmierci, kres wszelkiej ziemskiej karmy. Zwane to jest owocem jednego powrotu.

Co do raz-powracającego w tradycji Wielkiego Wozu, gdy oczy postrzegają przedmiot, umysł wzbudza się i ucisza jeden raz; nie ma już powtórnego wzbudzania i uciszania. Dlatego zwane jest to jednokrotnym odejściem i powrotem. Nawet jeśli poprzedzająca myśl wzbudza pomieszanie, to następująca myśl je zatrzymuje; nawet jeśli poprzedzająca myśl wykazuje przywiązanie, to następująca myśl się go pozbywa. Dlatego nie ma tu w rzeczywistości żadnego odchodzenia i powracania.

– Subhuti, jak myślisz — czy niepowracający może dopuszczać myśl, „Ja osiągnąłem owoc niepowracania”?

Subhuti powiedział,

– Nie, Czczony przez Świat. Niepowracający jest zwany kimś, kto nie powraca, lecz w rzeczywistości nie ma tu żadnego przychodzenia, i to jest powodem dla nazwy niepowracający.

Niepowracanie jest zwane także opuszczeniem pożądania. Ci, którzy opuścili pożądanie, nie postrzegają żadnych zewnętrznych przedmiotów pożądania, ani też nie mają żadnej wewnętrznej pożądliwości, która kierowałaby ich działaniami. Z pewnością nie przyjmują życia w świecie pożądania, są więc określani jako nie przychodzący z powrotem; lecz w rzeczywistości nie ma tu żadnego przychodzenia, tak więc zwani są też niepowracającymi. Ponieważ nawyk pożądliwości zostaje zakończony raz na zawsze, ostatecznie nie wracają ponownie i nie doznają żadnych ponownych narodzin; dlatego też zwani są niepowracającymi.

– Subhuti, jak myślisz — czy święty może dopuszczać myśl, „Ja osiągnąłem świętość”?

Subhuti powiedział — Nie, Czczony przez Świat.

Gdy zostają zakończone wszystkie skalania i nie ma się już dłużej żadnych gryzot, ktoś taki zwany jest arhatem albo świętym. Święci z nikim nie współzawodniczą, ich zgryzoty zakończyły się na zawsze; gdyby żywili myśli osiągnięciu świętości, byłoby to zapalczywością.

Dlaczego? Nie ma tu żadnego stanu, zwanego świętością. O, Czczony przez Świat, gdyby święci mieli żywić przekonanie „Ja osiągnąłem świętość”, byłoby to utrwaleniem się na jaźni, osobie, istocie i przeżywaczu życia.

Sanskryckie słowo *arhat* oznaczające świętego, oznacza brak jakiegokolwiek współzawodniczenia. Nie mają oni żadnych zgryzot, które miałyby zostać odcięte, żadnej chciwości czy gniewu, z jakimi trzeba by się rozstać. Zasadnicza natura nie posiada ani żadnej krnąbrności ani potulności; umysł i obiekty są na równi puste, wewnątrz i na zewnątrz panuje stale cisza. Gdyby ktoś miał jakieś poczucie osiągnięcia owocu, byłby taki sam, jak zwyczajny śmiertelnik. Dlatego też Subhuti mówi, „Nie”.

Czczony przez Świat, mówisz, że w lepszym stopniu niż ktokolwiek inny osiągnąłem zagłębienie się w niewspółzawodniczeniu, i że jestem w najwyższym stopniu świętym oddzielonym od pożądania. Ja nie dopuszczam takiej myśli, że jestem świętym oddzielonym od pożądania.

Czym jest owo zagłębienie się w niewspółzawodniczeniu? Znaczy to, iż umysł świętych nie doznaje wzbudzenia i wyciszenia, odchodzenia i przychodzenia: jest tam jedynie nieustająca świetlistość podstawowej przytomności — dlatego mówi się, iż jest zagłębiony w niewspółzawodniczeniu.

Sanskryckie słowo *samadhi* oznaczające zagłębienie się, pochłonięcie, oznacza dokładne widzenie i dokładne dostrzeganie. Oddzielenie się od dziewięćdziesięciu sześciu rodzajów fałszywych poglądów zwane jest dokładnym dostrzeganiem.

W przestrzeni nadal zachodzi współzawodnictwo pomiędzy światłem a cieniem; w naturze ludzkiej zachodzi współzawodnictwo pomiędzy fałszem a prawdą. Gdy każda myśl jest zawsze prawdziwa, i gdy nawet przez chwilę równą jednej myśli nie ma żadnej fałszywej świadomości, to jest to zagłębieniem się w niewspółzawodniczeniu. Ktoś, kto kultywuje to zagłębienie się jest najlepszą z istot ludzkich; jeśli jest tu jakiegokolwiek współzawodniczenie w osiągnięciu owocu, wtedy nie jest to zwane zagłębieniem się w niewspółzawodniczeniu.

Czczony przez Świat, gdybym myślał, iż osiągnąłem świętość, wtedy Czczony przez Świat nie powiedziałaby, że Subhuti lubi przebywać w dzikiej głuszy. To dlatego, że Subhuti w rzeczywistości nigdzie nie przebywa, mówi się, że Subhuti lubi przebywać w dzikiej głuszy.

„Dzika głusza” oznacza postępowanie wolne od współzawodniczenia. Niewspółzawodniczenie jest czystym prowadzeniem się. Czyste prowadzenie się dotyczy usunięcia świadomości osiągnięcia czegokolwiek. Jeśli utrzymujesz świadomość osiągnięcia czegoś, jest to współzawodniczeniem. Współzawodniczenie nie jest ścieżką czystości. Bycie zawsze pozbawionym poczucia osiągnięcia czegokolwiek jest niewspółzawodniczącym prowadzeniem się.

10. Ozdabianie Czystej Krainy

Wyłonienie się czystego umysłu jest czystą krainą. Formy ozdabiania nie są ozdabianiem. Dlatego sutra idzie dalej z rozdziałem o ozdabianiu czystej krainy.

Buddha powiedział do Subhutięgo,

– Jak myślisz — czy gdy w przeszłości Urzeczywistniony przebywał razem z Buddhą Dipankarą, uzyskał coś jeśli chodzi o prawdę?

– Nie, Czczony przez Świat. Urzeczywistniony w rzeczywistości niczego nie uzyskał od Buddy Dipankary jeśli chodzi o prawdę.

Na wypadek gdyby Subhuti miał jeszcze jakakolwiek świadomość osiągnięcia czegoś, Buddha postawił to pytanie, by rozwiać tę wątpliwość. Subhuti, wiedząc, że prawda nie jest jakąś tam rzeczą do uzyskania, odpowiedział Buddzie, „Nie”.

Buddha Dipankara był nauczycielem, który wskazał kierunek Buddzie Siakjamunięmu, tak więc Buddha zapytał Subhutięgo, „Czy było tam dla mnie coś do uzyskania od nauczyciela?”.

Subhuti uważał prawdę za coś, co powinno zostać wskazane przez przewodnika, lecz nie za jakiś rzeczywisty przedmiot osiągnięcia. Po prostu urzeczywistnij pierwotną czystość twojej własnej natury, pierwotną wolność od ziemskich trudów, tak, by stała się spokojna i naturalna — wtedy spontanicznie urzeczywistnisz stan buddhy.

Powinno się wiedzieć, że Czczony przez Świat w rzeczywistości niczego nie uzyskał od Buddy Dipankary jeśli chodzi o prawdę. Jest ona niczym blask światła słonecznego; jest bezgraniczny, a jednak nie można go pochwycić.

– Subhuti, jak myślisz — czy bodhisattwowie ozdabiają krainy buddhów?

– Nie, Czczony przez Świat. A dlaczego? Ozdabianie krain buddhów nie jest ozdabianiem — to jest zwane ozdabianiem.

Są trzy rodzaje ozdabiania, konkretne i abstrakcyjne. Pierwszym jest ozdabianie krainy buddhy tego świata; oznacza ono budowanie sanktuariów, kopiowanie sutr, praktykowanie dobroczynności, i rozdawanie datków. Drugim jest ozdabianie widzianej krainy buddhy, które oznacza postępowanie z szacunkiem w stosunku do wszystkich ludzi będących w zasięgu wzroku. Trzecim jest ozdabianie mentalnej krainy buddhy. Gdy umysł jest czysty, kraina buddhy jest czysta. Oznacza to działanie z umysłem buddhy w każdej chwili myślenia.

Zatem Subhuti, bodhisattwowie mahasattwowie powinni tak oto wzbudzać czysty umysł: nie powinni wzbudzać umysłu spoczywając na kształcie; nie powinni wzbudzać umysłu spoczywając na dźwięku, zapachu, smaku, dotyku czy zjawiskach. Powinni wzbudzać umysł bez spoczywania na czymkolwiek.

Praktykujący nie powinni dyskutować nad właściwymi lub niewłaściwymi postępkami innych, ani postulować swoich własnych umiejętności i zrozumienia pomniejszając tych, którzy nie studiowali — to nie jest czysty umysł.

Gdy twa wrodzona natura zawsze wytwarza mądrość wglądającą w prawdę, gdy działasz z bezstronnym, dobrym i współczującym umysłem oraz szanujesz wszystkich ludzi, to jest to czysty umysł praktykującego.

Jeśli nie oczyszczasz swojego własnego umysłu, lecz poddajesz się obsesji jakiegoś czystego stanu, twój umysł spoczywa na czymś — jest to przywiązanie do wizerunku zjawiska.

Jeśli utrwalasz się na formach gdy je widzisz, i gdy wzbudzasz swój umysł spoczywając na formie, wtedy jesteś osobą ogarniętą złudzeniem. Lecz jeśli jesteś oddzielony od form nawet gdy je widzisz, i gdy wzbudzasz swój umysł bez spoczywania na formach, wtedy jesteś oświeconą osobą.

Gdy wzbudzasz swój umysł spoczywając na formach, jest to niczym chmury zakrywające niebo; gdy wzbudzasz swój umysł bez spoczywania na formach, jest to niczym niebo bez chmur, z zawsze świecącymi słońcem i księżycem.

Wzbudzanie umysłu spoczywając na formach jest błędną myślą; wzbudzanie umysłu bez spoczywania na żadnych formach jest prawdziwą mądrością. Gdy powstają błędne myśli, zapadają ciemności; gdy lśni prawdziwa mądrość, jaśnieje światło. Wśród światła nie zdarzają się zgrzyoty; w ciemnościach uporczywie powstają przedmioty sześciu zmysłów.

– Subhuti, przypuśćmy, że jakiś człowiek miałby ciało tak duże jak góra na biegunie. Czy myślisz, że to ciało byłoby wielkie?

Subhuti powiedział,

– Bardzo wielkie, o Czczony przez Świat. Dlaczego? To co bezcielesne, o którym mówi Buddha, zwane jest wielkim ciałem.

Nawet gdy fizyczne ciało jest wielkie, to jeśli zdolności wewnętrznego umysłu są niewielkie, nie jest ono zwane wielkim ciałem. Gdy pojemność wewnętrznego umysłu jest obszerna niczym przestrzeń, wtedy zwane jest ono wielkim ciałem. Nawet jeśli ciało fizyczne jest ogromne jak góra na biegunie, samo to nie czyni go to wielkim.

11. Wyższość niezrodzonych błogosławieństw

Stworzone błogosławieństwa są ograniczone; błogosławieństwa niezrodzone z niczego są bez porównania wyższe. Dlatego też sutra idzie dalej z rozdziałem o wyższości niezrodzonych błogosławieństw.

– Subhuti, przypuśćmy, że byłoby tak wiele rzek Ganges, ile jest ziaren piasku w łożysku rzeki Ganges: czy we wszystkich tych rzekach Ganges byłoby wiele ziaren piasku?

Subhuti powiedział,

– Bardzo wiele, Czczony przez Świat. Samych tych rzek byłoby nieskończenie wiele, a cóż dopiero ziaren ich piasków.

– Subhuti, mówię ci prawdę. Jeśli dobry mężczyzna czy dobra kobieta wypełniliby drogocенnościami tak wiele wszechświatów o miliardach światów, jak wiele byłoby ziaren piasku w tych licznych rzekach Ganges, i wszystkie rozdaliby na dobre cele, to czy zyskaliby wiele błogosławieństw?

Subhuti powiedział,

– Bardzo wiele, Czczony przez Świat.

Buddha powiedział do Subhutiego,

– Jeśli dobry mężczyzna lub dobra kobieta przyjmuje i utrzymuje choćby odpowiednik jednej czterowierszowej zwrotki z tej sutry, oraz rozgłasza ją innym, błogosławieństwo stąd płynące przewyższa tamto wspomniane wcześniej.

Jeśli rozdajesz drogocенności na dobre cele, będziesz nagrodzony światowymi bogactwami i pozycją, lecz jeśli głosisz pisma Wielkiego Wozu i sprawiasz, że słuchacze rozwijają wielką mądrość, osiągniesz najwyższą Drogę. Powinieneś więc wiedzieć, że błogosławieństwo przyjmowania i utrzymywania nauki przewyższa błogosławieństwa związane ze wspomnianymi drogocенnościami.

12. Czczenie Prawdziwej Nauki

Gdziekolwiek by się nie znalazła, ta sutra jest poważana i wspierana przez istoty niebiańskie. Dlatego dalej idzie rozdział o czczeniu prawdziwej nauki.

Co więcej, Subhuti, gdziekolwiek wygłaszana jest ta sutra, choćby nawet tylko jedna jej czterolinijkowa zwrotka, miejsce to jest godne ofiarowań ze strony wszystkich istot, ludzi, istot niebiańskich czy tytanów, tak, jak gdyby była to świątynia Buddy.

Gdziekolwiek by to nie miało miejsca, jeśli ktoś wyklada tę sutrę, zawsze praktykując wolność od myśli, umysł pozbawiony świadomości osiągnięcia czegoś, nigdy nie mówiąc kategoriami świadomości podmiotu i przedmiotu, jeśli jest w stanie oddzielić się od wszystkich stanów umysłu, zawsze pozostając wolnym od zaborczości, wtedy jest to śladem pełnego ciała Urzeczywistnionego, zawartego w tym właśnie ciele. Dlatego sutra mówi, „tak, jak gdyby była to świątynia Buddy”.

Jeśli naucza się tej sutry z postawą pozbawioną zaborczości, poruszy ona wszelkiego rodzaju istoty i wtedy przyjdą jej słuchać. Jeśli czyjś umysł nie jest czysty, i jeśli ktoś wygłasza tę sutrę jedynie dla sławy i zysku, w chwili śmierci wpadnie on w trzy grzęzawiska — jakież z tego pożytek? Jeśli ta sutra jest wykładana z czystym umysłem, sprawiając, że słuchacze pozbywają się pomieszania, urzeczywistniają pierwotną naturę buddhy, i zawsze działają prawdziwie, poruszy to istoty niebieskie do składania ofiar osobie utrzymującej to święte pismo.

O ile bardziej, jeśli ktoś może przyjąć, utrzymać, przeczytać i wyrecytować całość: Subhuti, powinieneś wiedzieć, że osoba taka osiąga najwyższy, najrzadszy ze stanów. Gdziekolwiek ta sutra by się nie znajdowała, osoba taka, niczym pełen czci uczeń, uważa, że jest tam Buddha.

Gdy twój własny umysł może recytować tę sutrę, gdy twój własny umysł rozumie znaczenia tej sutry, gdy twój własny umysł ucieleśnia pozbawioną formy zasadę braku utrwalania się na czymkolwiek, i gdy zawsze, gdziekolwiek byś nie był, praktykujesz prowadzenie się Buddy, z chwili na chwilę z nieprzerwaną uwagą, wtedy twój własny umysł jest buddhą.

13. Należyte przyjmowanie i utrzymywanie nauki

Najwyższa, ostateczna Droga nie ma żadnej nazwy, lecz otrzymuje nazwę będącą doraźnym środkiem; praktykujący Drogę przyjmują ją i utrzymują pod tą właśnie nazwą. Dlatego sutra idzie dalej z rozdziałem o należyтым przyjmowaniu i utrzymywaniu nauki.

Wtedy Subhuti powiedział do Buddy,

– Czczony przez Świat, jak należy nazywać tę sutrę? Jak powinniśmy ją utrzymywać?

Buddha powiedział Subhutiemu,

– Ta sutra nazwana jest Diamentową Pradźniaparamitą; powinniście utrzymywać ją pod tą nazwą. Dlaczego? Subhuti, pradźniaparamita objaśniana przez Buddę nie jest pradźniaparamitą.

Buddha wykladał o pradźniaparamicie, doskonałości mądrości, by sprawić iż słuchacze użyją wglądu w celu usunięcia wzbudzenia i wyciszenia umysłu ogarniętego niewiedzą. Gdy odeszło wzbudzenie i wyciszenie, przybywa się na tamten Drugi Brzeg. Jeśli jest tu jakiegokolwiek poczucie osiągnięcia czegoś, nie osiąga się tamtego Drugiego Brzegu. Gdy w umyśle nie ma niczego do osiągnięcia, to jest to tamten Drugi Brzeg.

– Jak myślisz Subhuti — czy Urzeczywistniony ma jakąś doktrynę do wygłaszania?

Subhuti powiedział do Buddy,

– Czczony przez Świat, Urzeczywistniony, nie posiada żadnej doktryny.

Buddha pyta Subhutiego, „Gdy Urzeczywistniony naucza, to czy jest tu w umyśle jakieś osiągnięcie?”. Subhuti wie, że gdy Urzeczywistniony naucza, w umyśle nie ma żadnego osiągnięcia, a więc mówi, że nie ma tu żadnej doktryny.

Intencją Buddy jest, by doprowadzić ludzi świeckich do oddzielenia się od poczucia osiągnięcia czegoś — tak więc wyklada naukę pradźniaparamity, ażeby sprawić, by wszyscy słyszący ją ludzie zostali zainspirowani ku oświeceni, urzeczywistnili niezrodzoną prawdę i wypełnili nieprześcignioną ścieżkę.

– Subhuti, jak myślisz — czy wiele jest atomów we wszechświecie złożonym z miliarda światów?

Subhuti powiedział,

– Bardzo wiele, o Czczony przez Świat.

– Subhuti, te atomy, o jakich mówi Urzeczywistniony, nie są atomami, są nazywane atomami. Urzeczywistniony mówi, że ten wszechświat nie jest wszechświatem, jest zwany wszechświatem.

Urzczywistniony mówi, że fałszywe myśli w naturach żyjących istot są tak liczne jak atomy we wszechświecie złożonym z miliarda światów. Wszystkie żyjące istoty mają swoją własną naturę buddhy zasłoniętą przez nieustanne pojawianie się i zanik atomów fałszywych myśli, i nie osiągają wolności. Jeśli w każdej chwili myślenia możesz prawdziwie i należycie praktykować nieutrwaloną na niczym, bezforemną praktykę pradžniaparamity, wtedy urzczywistniasz, że ziemskie trudy fałszywych myśli nie są różne od czystej natury rzeczywistości.

Ponieważ fałszywe myśli nie istnieją, nie są atomami, są zwane atomami. Gdy pojmujesz, że rzeczywistość jest fałszem, pojmujesz, że fałsz jest rzeczywistością — zarówno rzeczywistość jak i fałsz znikają, i niczego więcej tam nie ma. Dlatego mówi, iż są one zwane atomami.

Gdy w umyśle nie ma ziemskich trudów, wtedy jest to wszechświat buddhy; jeśli w umyśle są ziemskie trudy, to jest to wszechświat zwyczajnych istot. Rozumiejąc, iż fałszywe myśli są puste i nierzeczywiste, mówi więc, że wszechświat nie jest wszechświatem.

Gdy doświadczasz ciała rzeczywistości Urzczywistnionego, widzisz wszystkie światy i działasz odpowiednio do okoliczności, bez jakiejś z góry utrwalonej konwencji. To jest zwane wszechświatem.

– Subhuti, jak myślisz — czy Urzczywistnionego można dostrzec poprzez trzydzieści dwa znamiona fizyczne?

– Nie, Czczony przez Świat, Buddha nie może być dostrzeżony poprzez trzydzieści dwa znamiona. Dlaczego? Te trzydzieści dwa znamiona wyjaśnione przez Urzczywistnionego nie są żadnymi znamionami, są jedynie zwane trzydziestoma dwoma znamionami.

Te trzydzieści dwa znamiona to trzydzieści dwa czyste działania. Trzydzieści dwa czyste działania są kultywowaniem sześciu doskonałości w pięciu organach zmysłów oraz kultywowaniem bezforemności i niestwarzania niczego w mentalnym organie zmysłu. Wszystkie zwane są trzydziestoma dwoma czystymi działaniami. Jeśli zawsze praktykujesz te trzydzieści dwa czyste działania, wtedy możesz wypełnić stan buddhy; jeśli nie praktykujesz tych trzydziestu dwóch czystych działań, nigdy nie staniesz się buddhą. Jeśli jesteś jedynie zwyczajnie zafascynowany tymi trzydziestoma dwoma znamionami Urzczywistnionego, lecz osobiście nie kultywujesz praktykowania tych trzydziestu dwóch znamion, wtedy nigdy nie ujrzysz Urzczywistnionego.

Subhuti, przypuśćmy, że są dobrzy mężczyźni i dobre kobiety, którzy w dobrych celach ofiarowują swoje niezliczone żywoty. Przypuśćmy także, że są ludzie, którzy przyjmują i utrzymują odpowiednik nawet jednej czterolinijkowej zwrotki z tej sutry i objaśniają ją innym; błogosławieństwa tych drugich, będą znacznie większe.

Nic na tym świecie nie jest tak bardzo cenione jak własne życie, lecz bodhisattwowie przez nieskończone eony ofiarowują swe życie na rzecz prawdy dla wszystkich istot. Lecz choć błogosławieństwa w tym zawarte są wielkie, nie równają się one błogosławieństwu przyjęcia i utrzymywania choćby jedynie czterech linijek z tej sutry.

Nawet jeśli ofiarujesz swoje ciało przez wiele eonów, to jeśli nie rozumiesz pustki i nie usuniesz błędnych stanów swojego umysłu, to na koniec jesteś jedynie zwyczajną istotą. Lecz jeśli utrzymujesz tę sutrę choćby tylko przez jedną chwilę, wtedy myśli, jaźń i osoba kończą się natychmiast; gdy znikają błędne idee, pod wpływem tych słów urzeczywistniasz stan buddhy. Tak więc widzmy, że wiele eonów wyrzekania się swego ciała nie może równać się z błogosławieństwami płynącymi z utrzymywania choćby czterech linijek z tej sutry.

14. Absolutny spokój przekraczający wszelkie formy

Słyszając tę sutrę i pojmując jej znaczenie, przebudzasz się do przejawienia samej rzeczywistości. Dlatego sutra idzie dalej z częścią o absolutnym spokoju poza jakimikolwiek formami.

Wtedy Subhuti słyszając wykład tej sutry dogłębnie pojął jej wagę. Szlochając, powiedział do Buddy,

– To cudowne, o Czczony przez Świat, jak Buddha wyklada to niezmiernie głębokie pismo. Przy całym tym wglądzie, jaki uzyskałem od długiego czasu, nigdy nie doszedłem do usłyszenia takiej sutry.

Czczony przez Świat, jeśli będą jacyś ludzie, którzy usłyszą tę sutrę i wzbudzą czystą wiarę, spowoduje to przejawienie prawdy. Powinno się wiedzieć, że ludzie tacy osiągną najcudowniejsze cnoty.

Gdy twoja własna natura nie jest pogrążona w niewiedzy, zwane jest to okiem wglądu. Gdy słyszysz naukę i osobiście ją pojmujesz, zwane jest to okiem nauki.

Subhuti był arhatem, świętym, przodującym w rozumieniu nauk wśród pięciuset uczniów. Służył już wielu buddhom — jakże mógł nie usłyszeć dotąd tak głębokiej nauki? Jakże mógł powiedzieć, że usłyszał ją dopiero po raz pierwszy od Buddy Siakjamuniego?

Być może więc to, co Subhuti osiągnął był w przeszłości, było wglądem słuchaczy (śrawaków), i dopiero teraz, gdy doszedł wreszcie do usłyszenia tak głębokiej sutry pojął intencję Buddy. Szlocha rozpaczając nad tym, że wcześniej jej nie pojął.

Słuchanie tej sutry z klarowną uwagą zwane jest czystością. Z ucieleśnienia czystości wypływa głęboka nauka pradźniaparamity. Winniśmy wiedzieć, że niechybnie równa się to osiągnięciu cnót buddhów.

Czczony przez Świat, to przejawienie prawdy nie jest jakąś formą: dlatego też Urzeczywistniony mówi, że zwane jest to przejawieniem prawdy.

Nawet jeśli praktykujesz czyste prowadzenie się, to jeśli postrzegasz skalania i czystość jako dwie różne charakterystyki, to cokolwiek wzbudza twe uczucia jest całkowicie skalane, a więc nie jest to czysty umysł. Tak długo, jak w umyśle jest jakiegokolwiek osiągnięcie, nie jest to przejawienie prawdy.

Czczony przez Świat, ponieważ mnie udało się usłyszeć taką sutrę, uwierzyć w nią, pojąć ją, przyjąć ją i utrzymać, nie powinno to być uważane za coś trudnego. Jeśli w przyszłych wiekach, w końcowych pięciuset latach będą jacyś ludzie, którzy usłyszą tę sutrę, uwierzą w nią, pojmą ją, przyjmą ją i utrzymają, ludzie ci będą największą rzadkością. Dlaczego? Ludzie ci nie będą posiadać wizerunku jaźni, wizerunku osoby, wizerunku istoty, wizerunku przeżywacza życia. Dlaczego? Wizerunek jaźni nie jest jakąś prawdziwą charakterystyką; wizerunek osoby, wizerunek jakiejś istoty i wizerunek jakiegoś przeżywacza życia — nie są charakterystykami. Dlaczego? Będąc oddzieleni od wszelkich wizerunków, są zwani buddhami.

Subhuti dogłębnie pojmuje intencję Buddy. Sam dostrzega, że gdy wyczerpie się karmę i usunie skalania, wtedy oko wglądu staje się na wskroś przejrzyste — wtedy wierzenie, przyjmowanie, przyjmowanie i utrzymywanie nie stanowią żadnej trudności.

Gdy Czczony przez Świat był na tym świecie nauczając, byli nadal niezliczeni ludzie, którzy nie mogli uwierzyć, pojąć, przyjąć i utrzymać jego nauk – czemu więc mówić jedynie o końcowych pięciuset latach?

Gdy Buddha był na tym świecie, mimo iż byli ludzie o poślednich i mniejszych zdolnościach, jak również niewierzący i wątpiący, gdy przychodzili pytać Buddhę, ten mówił do nich stosownie do tego, co było dla nich odpowiednie, tak że każdy mógł być pojąć. W końcowych pięciuset latach po odejściu Buddy, stopniowo nadchodził kres nauk.

Po odejściu oświeconego, pozostały jedynie nauki słowne; gdy ludzie mieli wątpliwości, nie było gdzie kierować pytań. Pograżeni w niewiedzy i pomieszaniu, trzymali się swoich przywiązań; nie urzeczywistniając tego, co niezrodzone, gorączkowo poszukiwali ogarnięci obsesją różnych form, obracając się we wszystkich stanach istnienia. Do tego czasu ludzie, którzy usłyszawszy tę głęboką sutrę wierzyliby w nią z czcią i czystym umysłem oraz urzeczywistnialiby jej niezrodzone znaczenie, stali się niezmiernie rzadcy. Oto dlaczego Subhuti mówi, że będą oni największą rzadkością.

Wtedy także, w końcowych pięciuset latach po odejściu Buddy, jeśli byliby ludzie, którzy mogliby uwierzyć, pojąć, przyjąć oraz utrzymać te niezmiernie głębokie sutry pradžniaparamity, to ludzie ci jak wiemy nie posiadaliby żadnych wizerunków jaźni, osoby, istoty czy przeżywania życia. Nieobecność tych czterech wizerunków zwana jest przejawieniem prawdy; jest to umysł buddhy, Subhuti mówi więc, że będąc oddzieleni od wszelkich wizerunków, są zwani buddhami.

Buddha powiedział do Subhutiego,

– Tak właśnie jest. Tak właśnie jest. Ponadto jeśli będą ludzie, którzy usłyszawszy tę sutrę nie będą wstrząśnięci, nie będą przerażeni, nie poczują się zagrożeni, to wiedz, iż ludzie ci będą niezmiernie rzadcy.

Dlaczego? Subhuti; ta pierwsza doskonałość wykładana przez Urzeczywistnionego nie jest tą pierwszą doskonałością; jest ona nazywana pierwszą doskonałością.

Jeśli usta to wymawiają, lecz umysł nie działa zgodnie z tym, to nie jest to to. Jeśli usta to wymawiają i umysł działa zgodnie z tym, to jest to to. Jeśli w umyśle jest przedmiot i podmiot, to nie jest to to. Jeśli w umyśle nie ma żadnego podmiotu i przedmiotu, to jest to to.

Subhuti, ta doskonałość cierpliwości wobec zniewagi, o której mówi Urzeczywistniony, nie jest doskonałością cierpliwości wobec zniewagi.

Jeśli dostrzegasz jakąś znieważającą sytuację wzbudzającą twoje emocje, to nie jest to to. Jeśli nie postrzegasz żadnej obraźliwej sytuacji, która mogłaby wzbudzić twoje uczucia, to jest to to. Jeśli postrzegasz jakiś wizerunek osobistego statusu, i przez to jesteś podatny na zranienie przez innych, to nie jest to to. Jeśli nie widzisz żadnego wizerunku osobistego statusu, który czyniłby cię podatnym na zranienie przez innych, to jest to właściwe.

Dlaczego? Subhuti, to jest tak, jak wtedy, gdy dawno temu zostałem poćwiartowany przez Króla Kali. W tamtym czasie nie posiadałem żadnego wizerunku jaźni, żadnego wizerunku osoby, żadnego wizerunku istoty, ani żadnego wizerunku przeżywacza życia. Dlaczego? Gdy w przeszłości byłem ćwiartowany, to gdybym posiadał jakiś wizerunek jaźni, jakiś wizerunek osoby, jakiś wizerunek istoty, oraz jakiś wizerunek przeżywacza życia, wtedy doznałbym gniewu i nienawiści.

Gdy Urzeczywistniony znajdował się na pierwszym etapie swojego rozwoju, był mistrzem cierpliwej wytrwałości. Został poćwiartowany na kawałki przez Króla Kali, lecz nie doznał żadnej myśli o dolegliwości bólu. Gdyby miał poczucie bolesnego utrapienia, rozgniewałby się.

Król Kali jest sanskryckim imieniem oznaczającym niemoralnego i złego tyrana.

Subhuti, pamiętam także, że w przeszłości przez pięćset pokoleń byłem mistrzem cierpliwej wytrwałości, i podczas całego tego okresu nie posiadałem żadnego wizerunku jaźni, żadnego wizerunku osoby, żadnego wizerunku istoty, ani żadnego wizerunku przeżywacza życia.

Podczas swego rozwoju duchowego, Urzeczywistniony przez pięćset pokoleń kultywował cierpliwą wytrwałość bez dopuszczenia do pojawienia się tych czterech wizerunków. Spontaniczne przywołanie przez Urzeczywistnionego własnej przeszłości ma doprowadzić wszystkich kultywujących swoje zachowanie do tego, że wypełnią praktykowanie doskonałości cierpliwej wytrwałości.

Ci, którzy praktykują doskonałość cierpliwej wytrwałości, nie postrzegają niczyich błędów, uważając nieprzyjaciela i przyjaciela za równych, żadnego z nich jako mającego rację czy jej niemającego. Gdy są ranieni przez innych, przyjmują to obojętnie, a nawet z jeszcze większym szacunkiem. Ci, którzy zachowują się w ten sposób, mogą osiągnąć doskonałość cierpliwej wytrwałości.

Zatem Subhuti, bodhisattwowie powinni aspirować do oświecenia oddzieliwszy się od wszelkich wizerunków. Nie powinni wzbudzać umysłu spoczywającego na formie, nie powinni wzbudzać umysłu spoczywającego na dźwięku, zapachu, smaku, dotyku czy zjawisku. Powinni wzbudzać umysł, który na niczym nie spoczywa.

„Nie powinni wzbudzać umysłu spoczywającego na formie” wskazuje na całość; rozróżnienia dźwięku, zapachu, itd., to tylko lista nazw. Ludzie wzbudzają uczucia nienawiści i miłości do tych przedmiotów sześciu zmysłów, i przez tę subiektywność gromadzą niezliczone węzły nawyków zupełnie przesłaniających ich naturę buddhy. Jeśli nawet trują się nad różnymi praktykami, to tak długo jak nie pozbędą się skałań ze swych umysłów, nie będzie sposobu, aby zostali uwolnieni. Jeśli wejrzysz w rdzenną podstawę tego, wszystko to spowodowane jest utrwalaniem umysłu na formie.

Jeśli możesz nieprzerwanie, z chwili na chwilę praktykować pradźniaparamitę, dostrzegając pustkę wszystkich rzeczy i nie wzbudzając czepliwych przywiązań, z chwili na chwilę nieustannie się sam rozwijasz, ze skupionym umysłem trzymając straż i nie dopuszczając żadnej nieuwagi czy niedbałości. *Sutra Czystego Imienia* mówi, „Gdy poszukujesz przekraczającej wszechwiedzy, nigdy nie jest nie czas na poszukiwania”. Wielka *Sutra Pradźni* mówi, „Bodhisattwowie mahasattwowie dniem i nocą pilnie pracują, zawsze spoczywając w uważności odpowiadającej doskonałości wglądu, nigdy nie porzucając jej nawet na chwilę”.

Jeśli umysł gdzieś spoczywa, staje się to domem.

Jeśli umysł spoczywa w nirwanie, to nie jest to dom bodhisattwów. Nie spoczywanie w nirwanie, nie spoczywanie w zjawiskach, nie spoczywanie zupełnie nigdzie — to jest dom bodhisattwów.

Oto dlaczego Buddha mówi, że umysły bodhisattwów nie powinny spoczywać na niczym, co ofiarowują oni dla dobra innych. Subhuti, by przynosić dobro wszystkim istotom, bodhisattwowie powinni ofiarowywać w taki właśnie sposób.

Bodhisattwowie nie praktykują dobroczynności w nadziei na jakąś osobistą przyjemność. Praktykują dobroczynność jedynie po to, by wewnątrz usuwać skąpstwo a zewnątrz nieść korzyść wszystkim istotom.

Urzeczywistniony, przychodząc z takości, mówi, że wszystkie pozorne zjawiska nie są prawdziwymi cechami, oraz że wszystkie istoty nie są istotami.

„Takość” oznacza brak narodzin, „przychodząc” oznacza brak zaniku. Brak narodzin oznacza, że nie mają miejsca wizerunki takie jak jaźń czy osoba; brak zaniku oznacza, że nie wygasa przytomność. Późniejszy fragment mówi, że Urzeczywistniony przychodzi z takości, ponieważ nie przychodzi znikąd i donikąd nie odchodzi.

Urzeczywistniony mówi, że pozory jaźni, osoby itd., mogą ostatecznie zostać usunięte i że nie są realnościami posiadającymi substancję. „Wszystkie istoty” to jedynie doraźne określenie: jeśli oddzielisz się od błędzącego umysłu, wtedy nie ma żadnych dających się uchwycić „istot” — tak więc sutra głosi, iż „nie są one istotami”.

Subhuti, Urzeczywistniony jest kimś, kto mówi prawdziwie, kimś kto mówi rzeczywistość, kimś kto mówi tak, jak jest, kimś, kto mówi bez zwodzenia innych, kimś, kto mówi bez sprzeczności.

Ktoś, kto mówi prawdziwie, mówi, że wszystkie istoty — ożywione i nieożywione — posiadają naturę buddhy. Ktoś, kto mówi rzeczywistość, mówi, że istoty czyniące zło z pewnością doświadczą bolesnych skutków, podczas gdy kultywujący dobre ścieżki z pewnością doświadczą przyjemnych skutków. Ktoś, kto mówi bez zwodzenia innych, mówi, iż rzeczywistość doskonałego wglądu – bez żadnych wątpliwości i prawdziwie — stwarza buddhów przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

Mówiąc bez sprzeczności, Urzeczywistniony, naucza podstawowego dobra, pośredniego dobra i ostatecznego dobra. Intencja jego nauki jest w najwyższym stopniu subtelna; żadni fanatycy czy wyznawcy kultów nie mogą prześcignąć ani złamać słów Buddy.

Subhuti, prawda urzeczywistniona przez Urzeczywistnionego nie posiada ani rzeczywistości ani nierzeczywistości.

Nie ma tu żadnej rzeczywistości w tym sensie, iż esencja rzeczy jest pusta i niema, pozbawiona jakiegokolwiek złudnego przejawienia, które mogłoby zostać uchwycone. A jednak zawarte są w niej niezliczone wrodzone moce, które nie są ukryte gdy ich używać; mówi więc, że nie ma tu także nierzeczywistości.

Możesz chcieć powiedzieć, że jest ona rzeczywista, lecz nie możesz znaleźć żadnych określeń ją charakteryzujących; możesz chcieć powiedzieć, że jest nierzeczywista, lecz ona funkcjonuje bez żadnej przerwy. Zatem nie można o niej powiedzieć, że nie istnieje, lecz nie można o niej też powiedzieć, że istnieje. Może być niczym, lecz nie jest niczym; żadne słowa czy też przenośnie jej nie dosięgają — czyż to nie określa wyłącznie prawdziwej mądrości?

Nie ma sposobu by to osiągnąć bez kultywowania postępowania oddzielonego od form i pozornych przejawień.

Subhuti, jeśli bodhisattwowie z umysłami spoczywającymi na rzeczach praktykują ofiarowywanie dla dobra innych, są oni niczym ludzie, którzy znaleźli się w ciemnościach i niczego nie widzą.

Jeśli w umyśle utrzymuje się jakiegokolwiek przywiązanie do rzeczy, wtedy nie urzeczywistnia się zasadniczej pustki ofiarodawcy, ofiarobiorcy i ofiarowywanego przedmiotu. Jest się niczym ślepiec w ciemnościach; nic nie jest jasne. Gdy *Sutra Ozdoby Kwiatu* mówi, że słuchający Urzeczywistnionego byli niczym ślepi i głusi, to było tak, gdyż spoczywali oni na pozornych przejawieniach rzeczy.

Gdy bodhisattwowie praktykują ofiarowywanie dla dobra innych z umysłami nie spoczywającymi na rzeczach, są niczym ludzie widzący w świetle słonecznym, przestrzegający wszelkiego rodzaju kształty i barwy.

Jeśli bodhisattwowie zawsze praktykują nieprzywiązaną do niczego bezforemną praktykę pradžniaparamity, są niczym ludzie widzący w jasnym świetle dnia – czegoż nie mogliby dostrzec?

Subhuti, w przyszłych wiekach, jeśli będą dobrzy mężczyźni i dobre kobiety, którzy będą zdolni przyjąć i utrzymać tę sutrę, czytać ją i recytować, Urzeczywistniony będzie znał i widział ich wszystkich przy pomocy oświeconej mądrości; wszyscy oni rozwiną nieskończone, nieograniczone cnoty.

„W przyszłych wiekach” oznacza ostatnie pięćset lat po wygaśnięciu Urzeczywistnionego, czas skalania i zła, gdy będą się mnożyć fałszywe doktryny a prawdziwa nauka będzie trudna do praktykowania. W tych czasach, jeśli będą dobrzy mężczyźni i dobre kobiety, którzy wejdą w kontakt z tą sutrą, otrzymają ją od nauczycieli, będą ją uważnie czytać i recytować, wytrwale i bez zapominania, kultywując praktykę zgodnie z jej znaczeniem oraz urzeczywistniając wiedzę i wizję buddhów, wtedy będą mogli osiągnąć nieprześcignione oświecenie. Poprzez to poznają ich wszystkich buddhowie przeszłości, terażniejszości i przyszłości.

15. Cnoty utrzymywania tej sutry

Przyjmowanie i utrzymywanie, czytanie i recytowanie, studiowanie samemu i pomaganie studiować innym — cnoty z tego płynące są nieograniczone i nie dadzą się zmierzyć. Dlatego dalej idzie rozdział o cnotach płynących z utrzymywania tej sutry.

Subhuti, przypuśćmy, że są dobrzy mężczyźni i kobiety, którzy rankiem ofiarowywaliby tyle razy swe ciała ile jest ziaren piasku w rzece Ganges, potem w południe ofiarowywaliby tyle razy swe ciała ile jest ziaren piasku w rzece Ganges, a potem wieczorem ofiarowywaliby tyle razy swe ciała ile jest ziaren piasku w rzece Ganges, i kontynuowałiby ofiarowywanie swoich ciał dla dobra innych przez niezliczone setki tysięcy miriadów eonów. A teraz przypuśćmy, że są ludzie, którzy słyszą tę sutrę, wierzą w nią i nie sprzeciwiają się jej. Błogosławieństwa tych drugich przewyższyłyby błogosławieństwa tych pierwszych; o ileż bardziej tak będzie, gdyby także kopiowali oni tę sutrę, przyjmowali ją i utrzymywali, czytali ją i recytowali oraz objaśniali innym!

Buddha mówi, że w czasie końca nauki, jeśli będziesz mieć sposobność usłyszenia tej sutry i uwierzysz w nią oraz nie będziesz się jej sprzeciwiać, a także gdy nie pojawią się cztery wizerunki, wtedy będzie to wiedza i wizja buddhów. Cnoty takich ludzi dalece przewyższają cnoty płynące z poświęcania swojego ciała przez wiele eonów. Błogosławieństwa usłyszenia tej sutry nawet przez chwilę są już wielkie; o ileż są one większe, jeżeli możesz ją kopiować, przyjmować, utrzymywać oraz wyjaśniać innym. Ludzie, którzy mogą to czynić z pewnością osiągną nieprześcignione, zupełne, doskonałe oświecenie.

Oto dlaczego dla wykładania tej niezmiernie głębokiej nauki używane są wszelkiego rodzaju doraźne środki, przynoszące oddzielenie się od wszelkich pozornych przejawień i osiągnięcie nieprześcignionego, zupełnego, doskonałego oświecenia. Urzeczywistnione przez to błogosławieństwa są nieograniczone.

Poświęcanie swojego ciała przez wiele eonów oznacza, że nie zrozumiało się fundamentalnej pustki wszystkich rzeczy, że utrzymuje się w umyśle podmiot i przedmiot, oraz że nie przekroczyło się poza pogląd zwyczajnych żywych istot. Jeśli jest się w stanie przebudzić ku Drodze słysząc tę sutrę, jaźń i osoba natychmiast dobiegają kresu, i pod wpływem słów urzeczywistnia się stan buddhy. Skazone błogosławieństwa poświęcania swego ciała nie mogą w rzeczywistości równać się z nieskalaną czymkolwiek mądrością utrzymywania tej sutry. Zatem jeśli nawet gromadzisz skarby z dziesięciu kierunków świata i poświęcasz swe ciało w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, nie jest to porównywalne z utrzymywaniem choćby jednej czterolinijkowej zwrotki z tej sutry.

Pokrótkce Subhuti, ta sutra posiada niewyobrażalne, niezmierzone, nieograniczone cnoty:

Ludzie, którzy utrzymują tę sutrę nie posiadają w umyśle ego ani żadnych rzeczy. Ponieważ nie mają w umyśle ego ani żadnych rzeczy, jest to umysł buddhy. Cnoty tego umysłu buddhy są nieograniczone. Dlatego jest powiedziane, że cnoty te nie mogą być zmierzone.

Urzczywistniony wyklada ją tym, co wyruszyli Wielkim Pojazdem; wyklada ją tym, którzy wyruszyli Najwyższym Pojazdem.

Wielki Pojazd jest sprawą rozległej wiedzy i mądrości, mogącej zręcznie ustanawiać wszystkie nauki. Najwyższy Pojazd jest sprawą nie postrzegania żadnych skalanych rzeczy do odrzucenia, nie postrzegania żadnych czystych rzeczy do poszukiwania, nie postrzegania żywych istot do uwolnienia, nie postrzeganie nirwany do urzczywistnienia, nie żywienia idei uwalniania żywych istot, nie żywienia idei o nie uwalnianiu żywych istot: zwane to jest Najwyższym Pojazdem a także wszechwiedzą. Jest to także nazywane akceptacją braku początku oraz wielką pradžnią, wglądem albo mądrością.

Jeśli są ludzie mogący przyjąć ją i utrzymywać, czytać i recytować, oraz wyczerpująco objaśniać ją innym, Urzczywistniony zna wszystkich tych ludzi i widzi wszystkich tych ludzi; każdy z nich osiąga niezmierzone, niezliczone, nieograniczone, niewyobrażalne cnoty. Ludzie tacy w efekcie dają świadectwo nieprześcignionego, zupełnego, doskonałego oświecenia Urzczywistnionego.

Jeśli są ludzie, którzy decydują się poszukiwać nieprześcignionego oświecenia Buddhów, to gdy słyszą tę pozbawioną formy, niewymyśloną, niezmiernie głęboką naukę, wierzą w nią i pojmują ją, przyjmują i utrzymują, oraz objaśniają ją innym, by umożliwić im dogłębnie ją zrozumieć i nie odrzucać jej. Jedynie gdy ktoś osiągnął wielką moc wytrwałości, wielką moc mądrości i wielką moc doraźnych wprawnych sposobów, może rozpowszechnić tę sutrę.

Gdy ludzie o najwyższych zdolnościach słyszą przekaz zawarty w tym piśmie, osiągają głębokie zrozumienie intencji Buddy i utrzymują tę sutrę w swych umysłach. Kiedy ich dostrzeganie zasadniczej natury jest już doskonałe i zupełne, wtedy zaczynają pracować na rzecz dobra innych. Zdolni do objaśnienia jej innym, umożliwiają uczniom osobiście urzczywistniać prawdę pozbawioną jakiegokolwiek formy, dostrzegać Urzczywistnionego swą własną zasadniczą naturą i dopełniać nieprześcignione oświecenie.

Cnoty osiągnięte przez tych, którzy wykładają te nauki, są nieograniczone i niezmierzone. Usłyszenie tej sutry, zrozumienie jej znaczenia, kultywowanie praktyki zgodnie z jej nauką, a także bycie w stanie objaśniać ją wyczerpująco innym ludziom, umożliwiając im zrozumienie i kultywowanie bezforemnej, do niczego nieprzywiązanej praktyki — kto może to czynić, ten napęłnia się światłem wielkiej mądrości i porzuca światowe zmagania. Lecz mimo, iż porzuca światowe zmagania, ktoś taki nie żywi myśli o opuszczaniu zwyczajnych światowych trudów i zmagañ; w ten sposób osiąga nieprześcignione, zupełne, doskonałe oświecenie. Dlatego mówi się, iż daje on świadectwo oświecenia Urzczywistnionego. Powinniśmy wiedzieć, że ludzie, którzy utrzymują te nauki, są w naturalny sposób przesyleni niezmiernymi, nieograniczonymi i niewyobrażalnymi cnotami.

Dlaczego? Subhuti, ci, którzy znajdują upodobanie w pomniejszych naukach są przywiązani do idei jaźni, idei osoby, idei istoty i idei jakiegoś przeżywania życia; oni nie mogą więc słuchać i przyjmować tej sutry, czytać jej czy recytować ani wyjaśniać ją innym.

„Ci, którzy znajdują upodobanie w pomniejszych naukach” odnosi się do słuchaczy Dwóch Pojazdów. Zadowolają się oni pomniejszymi osiągnięciami i nie aspirują do tego co wielkie; zatem nie są oni w stanie przyjmować czy utrzymywać, czytać czy recytować albo też objaśniać innym tę głęboką naukę Urzeczywistnionego.

Subhuti, gdziekolwiek ta sutra może się znaleźć, w jakimkolwiek może być miejscu, powinna otrzymać wsparcie od wszystkich istot niebiańskich, ludzkich czy tytanicznych. Powinieneś wiedzieć, że miejsce to jest stupą, którą wszyscy powinni czcić, kłaniać się jej, oraz okrążyć ją w procesji a także obsypywać kwiatami i wonnościami.

Gdy ktoś recytuje pradźnię słowami i praktykuje pradźnię mentalnie, to gdziekolwiek mógłby się znajdować, w jakimkolwiek bądź miejscu, zawsze wypełnia niewymyśloną, bezforemną praktykę. Gdziekolwiek jest taka osoba, to jest tak, jakby był tam posąg Buddy, skłaniający wszystkie istoty niebiańskie i ludzkie do składania ofiar i wspierania oraz uprzejmego czczenia tej osoby, jako nie różniącej się od Buddy. Jeśli ktoś potrafi przyjąć i utrzymać tę sutrę, to w umyśle takiej osoby we wrodzony sposób znajduje się Czczony przez Świat. Oto czemu mówi się o takiej osobie, że jest ona niczym świątynia Buddy. Powinno się wiedzieć, iż urzeczywistnione tym błogosławieństwa są nieskończone.

16. Zdolność do wymazywania przeszkód karmicznych

Konsekwencje grzesznych działań, tak licznych jak ziarna piasku w Rzece Ganges, usuwane są w jednej chwili myśli.

Co więcej, Subhuti, jeśli dobrzy mężczyźni i dobre kobiety przyjmują i utrzymują oraz czytają i recytują tę sutrę, to gdy są poniżani przez innych, powinni popadać w żalosne tarapaty z powodu swych niewłaściwych uczynków we wcześniejszych czasach; jednak to obecne doznawanie poniżania przez innych wymazuje ich niewłaściwe uczynki z poprzednich czasów, i osiągną oni nieprześcignione, zupełne, doskonałe oświecenie.

Buddha mówi, że ludzie, którzy utrzymują tę sutrę powinni doznawać honorów i wsparcia od wszystkich istot niebiańskich i ludzkich, a jednak z powodu istnienia przeszkód związanych z ciężkimi niewłaściwymi uczynkami z wcześniejszych żywotów, nawet jeśli obecnie udaje im się przyjmować i utrzymywać niezmiernie głębokie nauki buddhów, są zawsze pomniejszani przez innych i nie otrzymują honorów i wsparcia ludzi. Jednakże ponieważ sami przyjmują i utrzymują nauki z pism, nie stwarzają wizerunków osoby czy jaźni, i zawsze zachowują się z szacunkiem wobec czy to nieprzyjaciół czy przyjaciół, bez żadnej zgryzoty czy goryczy w umyśle, wolni od jakiegokolwiek wyrachowania, z chwili na chwilę zawsze praktykując pradžniaparamitę bez cofania się. Ponieważ są w stanie praktykować w ten sposób, mogą rozpuścić przeszkody spowodowane złymi uczynkami poczynszymi od niezliczonych przeszłych eonów aż po obecne życie.

Ponadto mówiąc na gruncie zasad, 'wcześniejsze czasy' oznaczają pomieszany umysł poprzedniej myśli, podczas gdy 'teraźniejszość' oznacza przebudzony umysł następnej myśli. Ponieważ przebudzony umysł następnej myśli zmniejsza pomieszany umysł poprzedniej myśli, pomieszanie nie może pozostać. Dlatego też sutra mówi, że tym samym zostają wymazane niewłaściwe uczynki z poprzednich czasów. Gdy już znikły pomieszane myśli, wtedy niewłaściwe uczynki już się nie wydarzają i osiąga się oświecenie.

Subhuti, pamiętam, jak w przeszłości przez niezliczone eony za obecności Buddy Dipankary, spotkałem osiemset cztery tysiące miriad trylionów buddhów; wspierałem każdego z nich i służyłem każdemu, nie przepuszczając ani jednej sposobności ku temu. Jeśli jednak jest w tej końcowej erze ktoś, kto może przyjąć i utrzymać i czytać i recytować tę sutrę, to urzeczywistnione przez to cnoty będą takie, że cnoty mojego dawnego wspierania tamtych buddhów nie będą się równać jednej setnej, jednej trylionowej, w gruncie rzeczy żadnej liczbowej czy przenośnej cząsteczce tych cnót.

Różne błogosławieństwa wspierania niezliczonych buddhów, rozdawania skarbów mogących wypełnić wszechświat, albo poświęcania ciał tak licznych jak atomy, nie może dorównać utrzymywaniu tej sutry i urzeczywistnieniu w jednej chwili równej myśli tej niezrodzonej prawdy, zatrzymaniu oczekującego umysłu, porzuceniu złudnego poznawania i postrzegania

zwykłych ludzi, oraz dotarciu w ten sposób do paramity, na Drugi Brzeg, pozostawiając na zawsze trzy cierpienia i urzeczywistniając nirwanę bez jakiegokolwiek pozostałości.

Subhuti, gdybym miał w pełni ukazać cnoty urzeczywistnione przez dobrych mężczyzn i dobre kobiety, którzy przyjmują i utrzymują i czytają i recytują tę sutrę w tej końcowej epoce, to ci, którzy by to mogli usłyszeć, doznaliby pomieszania umysłu i nie uwierzyliby.

Buddha powiedział, że ludzie żyjący w wieku końca nauki będą pozbawieni cnót i ciężko skalani, że ich zazdrość będzie stale się pogłębiać a ich fałszywe poglądy stale mnożyć. W tych czasach, jeśli są jacyś dobrzy mężczyźni lub dobre kobiety, którzy przyjmują i utrzymują i czytają i recytują tę sutrę, wypełniając nauki bez żadnego odczuwania osiągania czegokolwiek, nieustająco praktykując dobroć, współczucie, radosny stan i niewzruszoność, pokorę i delikatność, to ludzie ci wypełnią na koniec nieprześcignione oświecenie. Mogą też być ludzie nie wiedzący, że prawdziwa nauka Urzeczywistnionego jest wieczna i niezniszczalna; z pewnością przestraszą się oni i nie uwierzą, gdy usłyszą, że w ostatnich pięciuset latach po śmierci Urzeczywistnionego ludzie osiągną nieprześcignione, zupełne, doskonałe oświecenie, jeśli uzyskają bezforemny umysł i wypełnią bezforemną praktykę.

Subhuti, powinieneś wiedzieć, że zasada tej sutry jest niewyobrażalna, a jej odpłata jest również niewyobrażalna.

Zasadą tej sutry jest nieutrwalona na niczym bezforemna praktyka. Wyrażenie „niewyobrażalna” wychwala zdolność nieutrwalonej na niczym bezforemnej praktyki do spełnienia nieprześcignionego, zupełnego, doskonałego oświecenia.

17. Ostateczny brak jaźni

Pierwotnie nie ma tu żadnej jaźni — jakże mogłaby tu być jakaś osoba? Określenia jaźń używa się doraźnie, dla wyzwania ludzi. Dlatego sutra idzie dalej z rozdziałem o ostatecznej bezjaźniowości.

Wtedy Subhuti powiedział do Buddy,

– Czczony przez Świat, jak powinni żyć dobrzy mężczyźni i dobre kobiety, gdy obudzą inspirację ku nieprześcignonemu, pełnemu, doskonałemu oświeceniu? Jak powinni kiełznać swoje umysły?

Buddha odpowiedział Sunhutiemu,

– Dobrzy mężczyźni i dobre kobiety, którzy obudzili inspirację ku nieprześcignonemu, pełnemu, doskonałemu oświeceniu powinni rozwinąć taką oto postawę: „Powiniem wyzwolić wszystkie żywe istoty poprzez wygaszenie. Gdy już uwolniłem wszystkie żywe istoty poprzez wygaszenie, wtedy nie ma ani jednej żywej istoty, która w rzeczywistości została naprawdę uwolniona poprzez wygaszenie”.

Subhuti pyta Buddę, „Jeśli w ostatnich pięciuset latach po śmierci Urzeczywistnionego, będą ludzie aspirujący ku nieprześcignonemu, pełnemu, doskonałemu oświeceniu, według jakiej zasady powinni oni żyć, i jak powinni kiełznać swe umysły?”. Buddha mówi, że powinni być zdeterminowani by wyzwolić wszystkie żywe istoty. Wyzwoliwszy wszystkie żywe istoty tak, iż urzeczywistniły one wszystkie stan buddhy, nie powinni dopuszczać myśli, iż wyzwolili choćby jedną żywą istotę. Dlaczego? By pozbyć się poczucia podmiotu i przedmiotu, by pozbyć się idei, że są tu jakieś żywe istoty a także by pozbyć się idei ich samych postrzegających cokolwiek.

Jaki jest tego powód? Subhuti, jeśli bodhisattwowie posiadają wizerunek jakiejś jaźni, wizerunek jakiejś osoby, wizerunek jakiejś istoty czy wizerunek jakiegoś przeżywacza życia, wtedy nie są bodhisattwami.

Jeśli bodhisattwowie utrzymują ideę, iż są tu jakieś żywe istoty do wyzwolenia, jest to wizerunek jaźni. Jeśli mają poczucie, że mogą wyzwalać żywe istoty, jest to wizerunek osoby. Jeśli myślą, że można poszukiwać nirwany, jest to wizerunek istoty. Jeśli posiadają ideę istnienia nirwany, która ma zostać urzeczywistniona, jest to wizerunek przeżywacza życia. Ci, którzy posiadają te cztery wizerunki nie są bodhisattwami.

Jaki jest tego powód? Subhuti, w rzeczywistości nie ma tu żadnego stanu obudzenia inspiracji ku nieprześcignonemu, pełnemu, doskonałemu oświeceniu.

Istnienie jakiegoś stanu odnosi się do tych czterech zjawisk jaźni, osoby i tak dalej. O ile nie pozbedziesz się tych czterech zjawisk, to nigdy nie urzeczywistnisz oświecenia. Jeśli więc mówisz „Jestem zainspirowany do poszukiwania oświecenia”, to jest to również jaźń, osoba i tak dalej, które tkwią u korzenia zgryzot.

– Subhuti, jak myślisz — gdy Urzeczywistniony przebywał z Buddhą Dipankarą, czy był tam jakiś stan osiągnięcia nieprześcignionego, zupełnego, doskonałego oświecenia?

– Nie, Czczony przez Świat. Tak jak rozumiem znaczenie tego, co mówi Buddha, nie było tam żadnego stanu osiągnięcia nieprześcignionego, zupełnego, doskonałego oświecenia.

Buddha powiedział,

– Tak właśnie jest. Tak właśnie jest. Subhuti, w rzeczywistości nie ma żadnego stanu, w którym Urzeczywistniony osiągnął nieprześcignione, zupełne, doskonałe oświecenie.

Subhuti, gdyby był tu jakiś stan, w którym Urzeczywistniony osiągnął nieprześcignione, zupełne, doskonałe oświecenie, wtedy Dipankara nie udzieliłby mi przepowiedni, „W przyszłym wieku będziesz buddhą o imieniu Siakjamuni”.

Ponieważ w rzeczywistości nie było żadnego stanu, w którym osiągnąłem nieprześcignione, zupełne, doskonałe oświecenie, dlatego Buddha Dipankara udzielił mi przepowiedni, „W przyszłym wieku będziesz buddhą o imieniu Siakjamuni”. Dlaczego? Ponieważ urzeczywistnienie osiągnięte przez Urzeczywistnionego jest znaczeniem takości wszystkich rzeczy.

Buddha mówi, że w rzeczywistości nie ma tu żadnej jaźni, osoby, istoty czy przeżywacza życia; tylko dlatego uzyskał przepowiednię oświecenia. Mówi: Gdybym miał jakąkolwiek ideę bycia zainspirowanym ku oświeceniu, wtedy Buddha Dipankara nie dałby mi tej przepowiedni. Ponieważ w rzeczywistości nie osiągnąłem niczego, dlatego Buddha Dipankara dał mi przepowiednię. Ta część ustala znaczenie bejaźniowości.

Co do takości wszystkich rzeczy, „wszystkie rzeczy” oznaczają kształt, dźwięk, zapach, smak, doznanie dotyku i zjawiska. Być w stanie odróżniać te przedmioty sześciu zmysłów pozostając w podstawowy sposób spokojnym, nie będąc przez nie poruszonym ani utrwalonym na nich, nigdy nie zmiennym, niewzruszonym niczym przestrzeń, przenikającym całkowicie i z dogłębną jasnością, przez cały czas zawsze tu obecną — to jest zwane znaczeniem takości wszystkich rzeczy.

Sutra Naszyjnika Bodhisattwy mówi, „Pozostawanie nieporuszonym ani przez pochwałę ani zniewagę to praktyka Urzeczywistnionych”. *Sutra o Wejściu w Sferę Buddhów* mówi, „Niebędące pod wpływem żadnych pragnień, pełne czci oddanie niczego nie poważy”.

Subhuti, jeśli ktoś mówi, iż Urzeczywistniony osiągnął nieprześcignione, zupełne, doskonałe oświecenie, to w rzeczywistości nie ma niczego takiego jak Buddha osiągnący nieprześcignione, zupełne, doskonałe oświecenie. Subhuti, w nieprześcignionym, zupełnym, doskonałym oświeceniu osiągniętym przez Urzeczywistnionego, nie ma ani rzeczywistości ani nierzeczywistości.

Buddha mówi, że w rzeczywistości nie posiada żadnej idei osiągnięcia czegokolwiek, a jednak urzeczywistnia oświecenie. Osiągnął Oświecenie właśnie dlatego, że nie miała tu miejsca żadna idea osiągnięcia czegokolwiek.

Nie ma żadnego oświecenia do osiągnięcia na zewnątrz tego umysłu; dlatego mówi, że nie ma tu żadnej rzeczywistości. Nie ma tu miejsca poczucie osiągnięcia czegokolwiek, wszechwiedza jest wrodzenie obecna, wypełniane są miriady praktyk i bez najmniejszego braku funkcjonuje niezmierny potencjał, tak więc mówi, że nie ma tu nierzeczywistości.

Dlatego też Urzeczywistniony mówi, że wszystkie rzeczy są naukami Buddy. Subhuti, „wszystkie rzeczy” nie są wszystkimi rzeczami; dlatego zwane są „wszystkimi rzeczami”.

Mentalnie wolny od chwytania czy odrzucania czegokolwiek, a także wolny od podmiotu i przedmiotu, jasno definiuje wszystkie rzeczy, a jednak jego umysł jest zawsze pusty i cichy; dlatego wie, że wszystkie rzeczy są naukami Buddy.

Aby pomieszane istoty nie czepiały się wszystkich rzeczy jako nauk Buddy, dla usunięcia tej choroby mówi, że „wszystkie rzeczy” nie są wszystkimi rzeczami. Nie ma żadnego podmiotu ani przedmiotu w jego umyśle, który jest niemy a jednak zawsze przytomny; stabilność i wgląd działają na równi, substancja i funkcja są jednym — dlatego „zwane są wszystkimi rzeczami”.

Na przykład, Subhuti, jest to niczym osoba, której ciało jest wielkie.

Subhuti powiedział,

– Czczony przez Świat, Urzeczywistniony mówi, że osoba, której ciało jest wielkie nie jest kimś o wielkim cielem, lecz jest zwana kimś o wielkim cielem.

Urzeczywistniony mówi, że osoba, której ciało jest wielkie, nie jest kimś o wielkim cielem, aby wskazać, że ciało rzeczywistości wszystkich żywych istot nie jest dwoma, i że nie ma granic. Zwane to jest czymś o wielkim cielem. Ciało rzeczywistości zasadniczo nie ma żadnego umiejscowienia, tak więc mówi się o nim, że nie jest czymś o wielkim cielem. Nawet więc gdy ciało fizyczne jest wielkie, to jeśli wewnątrz nie ma mądrości wtedy nie jest się kimś o wielkim cielem. Jeśli nawet ciało fizyczne jest niewielkie, to gdy posiada wewnątrz mądrość jest się wtedy zwanym kimś o wielkim cielem. Nawet gdy posiada się mądrość, to jeśli nie może się działać w zgodzie z nią wtedy nie jest się kimś o wielkim cielem. Gdy ktoś praktykuje w zgodzie z naukami i przebudza się ku nieprześcignionej wiedzy i wizji buddhów, tego umysł nie ma ograniczeń podmiotu i przedmiotu; to zwane jest czymś o wielkim cielem.

Subhuti, podobnie jest z bodhisattwami. Gdy mówią oni, „Zamierzam wyzwolić niezliczone żyjące istoty”, wtedy nie powinni być zwani bodhisattwami.

Jeśli bodhisattwowie mówią, „Moje nauki usuwają udreki innych ludzi”, wtedy jest to religijne ego. Jeśli mówią, „Wyzwoliłem żyjące istoty”, wtedy jest to zaborczość. Nawet jeśli wyzwalają istoty, to gdy mają w umyśle podmiot i przedmiot, a poczucie siebie i innych nie zostało usunięte, wtedy nie mogą być zwani bodhisattwami. Jeśli w pełni rozwijają wszelkiego rodzaju doraźne zręczne środki, edukując i wyzwalając żywe istoty, bez żadnego podmiotu i przedmiotu w umyśle, wtedy są bodhisattwami.

Dlaczego? Subhuti, w rzeczywistości nie ma takiej rzeczy jak jakiś „bodhisattwa”. Dlatego też Buddha mówi, że wszystkie rzeczy nie mają żadnej jaźni, żadnej osoby, żadnej istoty i żadnego przeżywacza życia.

Subhuti, jeśli bodhisattwowie mówią, „Ozdobię krainę buddhy”, nie powinni być zwani bodhisattwami. Dlaczego? Urzeczywistniony mówi, że ozdabianie krain buddhy nie jest żadnym ozdabianiem, jest zwane ozdabianiem.

Jeśli bodhisattwowie mówią, „Mogę stworzyć świat”, wtedy nie są bodhisattwami. Nawet jeżeli mogą stworzyć jakiś świat, to jeśli posiadają w umyśle podmiot i przedmiot, nie są bodhisattwami. Jeśli w pełni stwarzają jakiś świat bez poczucia podmiotu czy przedmiotu, wtedy zwani są bodhisattwami. *Sutra Najwyższego Subtelnego Uspokojenia* mówi, „Nawet jeśli ludzie mogą budować sanktuaria z czystego srebra wypełniające cały wszechświat, nie jest to tak dobre jak stabilizowanie umysłu w medytacji choćby przez chwilę równą jednej myśli”. Jeśli w umyśle są podmiot i przedmiot, wtedy nie jest to ustabilizowanie w medytacji. Jeśli nie pojawia się ani podmiot ani przedmiot, wtedy zwane to jest ustabilizowaniem w medytacji. Ustabilizowanie w medytacji jest czystym umysłem.

Subhuti, jeśli bodhisattwowie urzeczywistniają bejaźniowość, wtedy Urzeczywistniony mówi, że są oni prawdziwymi bodhisattwami.

Jeśli cechy charakterystyczne rzeczy nie są dla ciebie przeszkodą, zwane jest to urzeczywistnieniem. Nie hołubienie idei rozumienia rzeczy zwane jest bejaźniowością. Bejaźniowość jest tym, co Urzeczywistniony nazywa prawdziwym stanem bodhisattwy. Ci, którzy praktykują zgodnie ze swoimi zdolnościami, mogą także być zwani bodhisattwami, lecz nie są jeszcze rzeczywiście prawdziwymi bodhisattwami.

Gdy zrozumienie i praktyka są doskonale wypełnione, i gdy wszelkie poczucie podmiotu i przedmiotu dobiegło kresu, tylko wtedy można powiedzieć, że ktoś jest prawdziwym bodhisattwą.

18. Niestronniczy pogląd jedności

Jedno oko zawiera pięć oczu, jedna cząstka piasku zawiera wszystkie ziarna piasku Gangesu; jeden świat zawiera wiele światów, jeden umysł obejmuje wielość umysłów. Dlatego sutra idzie dalej z rozdziałem o niestronniczym widzeniu jedności.

- Jak myślisz Subhuti — czy Urzeczywistniony posiada fizyczne oko?
- Tak, Czczony przez Świat; Urzeczywistniony posiada fizyczne oko.
- Jak myślisz Subhuti — czy Urzeczywistniony posiada niebiańskie oko?
- Tak, Czczony przez Świat; Urzeczywistniony posiada niebiańskie oko.
- Jak myślisz Subhuti — czy Urzeczywistniony posiada oko mądrości?
- Tak, Czczony przez Świat; Urzeczywistniony posiada oko mądrości.
- Jak myślisz Subhuti — czy Urzeczywistniony posiada oko rzeczywistości?
- Tak, Czczony przez Świat; Urzeczywistniony posiada oko rzeczywistości.
- Jak myślisz Subhuti — czy Urzeczywistniony posiada oświecone oko?
- Tak, Czczony przez Świat; Urzeczywistniony posiada oświecone oko.

Wszyscy ludzie posiadają te pięć oczu, lecz sami nie mogą widzieć, gdyż mają je przesłonięte przez pomieszanie. Dlatego Buddha uczy, że gdy pozbywamy się pomieszania, te pięć oczu otwiera się jasno. Stosując w praktyce nauki pradźniaparamity, chwila za chwilą, najpierw pozbywamy się pomieszanej mentalności; zwane jest to pierwszym, fizycznym okiem. Gdy dostrzegamy, że wszystkie żywe istoty mają naturę buddhy i rozwijamy współczującą postawę, zwane jest to drugim, niebiańskim okiem. Gdy nie pojawia się już głupota, zwane jest to trzecim, okiem mądrości. Gdy usunięta zostaje mentalność utrwalaająca się na zjawiskach, zwane jest to czwartym, okiem rzeczywistości. Gdy subtelne pomieszania zostają trwale zakończone i gdy wszystko rozświetla całkowita jasność i klarowność, zwane jest to piątym, oświeconym okiem.

Także dostrzeganie, że wewnątrz ciała fizycznego zawarte jest ciało rzeczywistości, zwane jest niebiańskim okiem. Dostrzeganie, iż wszystkie żywe istoty posiadają w sobie esencję pradźni, zwane jest okiem mądrości. Dostrzeganie z przenikliwą jasnością natury, przy usunięciu raz na zawsze podmiotu i przedmiotu, przy wrodzonej obecności wszystkich nauk Buddy, zwane jest okiem rzeczywistości. Widzenie, że pradźniaparamita może wytwarzać wszystkie przeszłe, teraźniejsze i przyszłe nauki zwane jest oświeconym okiem.

- Jak myślisz Subhuti — czy Buddha mówi, że ziarna piasku w Rzece Ganges są piaskiem?
- Tak, Czczony przez Świat. Urzeczywistniony mówi, że są one piaskiem.
- Jak myślisz Subhuti — czy gdyby było tak wiele Rzek Ganges jak wiele jest ziaren piasku w Rzece Ganges, to czy liczne byłyby światy-buddhy, których byłoby tak wiele, jak ziaren piasku w tych wielu Rzekach Ganges?

– Bardzo liczne, Czczony przez Świat.

Rzeka Ganges przepływa w pobliżu sanktuarium znajdującego się w Zagajniku Dżety. Gdy Urzeczywistniony nauczał, użył tej rzeki jako przykładu. Buddha przyrównuje każde ziarno piasku w tej rzece do jakiegoś świata, i pyta, czy jest ich wiele. Subhuti odpowiada, że jest ich bardzo wiele. Buddha przywołuje te liczne krainy w celu zobrazowania, jak wiele stanów mentalnych posiada każda żyjąca w nich istota.

Buddha powiedział Subhutiemu,

– Te liczne stany mentalne tych wielu istot w tych wielu krainach są wszystkie znane Urzeczywistnionemu. Co jest tego przyczyną? Urzeczywistniony mówi, że te umysły nie są umysłem, są zwane umysłem.

Każda z żywych istot w tych wielu światach posiada liczne różne stany umysłu. Ile by ich nie było, wszystkie określane są jako umysł w ułudzie. Rozpoznanie, że umysł w ułudzie nie jest umysłem, zwane jest umysłem. Ten umysł jest tym prawdziwym umysłem, stałym umysłem, oświeconym umysłem, umysłem transcendentnego wglądu, umysłem czystości, oświeceniem i nirwaną.

Co jest tego przyczyną? Subhuti, przeszły umysł nie może być uchwycony, obecny umysł nie może być uchwycony, i przyszły umysł nie może być uchwycony.

Przeszły umysł nie może zostać uchwycony dlatego, że pogrążony w ułudzie umysł poprzedniej myśli już przeminął w jednym mgnieniu, i nigdzie nie można za nim podążyć czy go szukać. Obecny umysł nie może zostać uchwycony, dlatego, że prawdziwy umysł nie posiada żadnej formy, jakże więc mógłby zostać ujrany? Przyszły umysł nie może zostać uchwycony dlatego, że pierwotnie nie ma niczego, co mogłoby zostać uchwycone; gdy zostały wyczerpane energie nawyku, nie pojawiają się już ponownie. Urzeczywistnienie tego, iż przeszły, obecny i przyszły umysł nie może zostać uchwycony zwane jest stanem buddhy.

19. Nauka przenikająca kosmos licznych rzeczywistości

Cały kosmos licznych rzeczywistości przeniknięty jest przez tę jedną naukę; pole błogosławieństw drogocennych substancji nie może równać się nawet czterem linijkom tej sutry. Dlatego dalej idzie część o nauce przenikającej kosmos licznych rzeczywistości.

- Jak myślisz Subhuti — gdyby ktoś miał wypełnić wszechświat drogocennymi substancjami po to, by ofiarowywać je na dobre cele, to czy osoba ta zyskałaby z tego powodu wiele błogosławieństw?
- Tak Czczony przez Świat. Osoba ta zyskałaby z tego powodu bardzo wiele błogosławieństw.
- Subhuti, gdyby błogosławieństwa miały substancję, Urzeczywistniony nie mówiłby, że zyskuje się wiele błogosławieństw. Ponieważ błogosławieństwa są nieistniejące, dlatego Urzeczywistniony mówi, że zyskuje się liczne błogosławieństwa.

Błogosławieństwa drogocennych substancji nie mogą wypełnić oświecenia stanu buddhy, mówi się więc, że są nieistniejące. Ponieważ nie mają ograniczeń co do ilości czy liczby, mówi się, że te błogosławieństwa są liczne, lecz jeśli możesz je przekroczyć, wtedy nie mówisz, że są liczne.

20. Oddzielenie się od form i pozorów

Przy zupełnym ucieleśnieniu trzech ciał, wszystkie ich cechy charakterystyczne zostają całkowicie urzeczywistnione. Ponieważ zostają zapomniane zarówno osoba jak i zjawiska, nie jest to doskonałość. Dlatego sutra idzie dalej z częścią o oddzieleniu się od form i pozorów.

– Jak myślisz Subhuti — czy Buddhę można dojrzeć poprzez jego doskonałe ciało fizyczne?

– Nie, Czczony przez Świat. Urzeczywistnionego nie można dojrzeć poprzez jego doskonałe ciało fizyczne. Dlaczego? Urzeczywistniony mówi, że to doskonałe ciało fizyczne nie jest jakimś doskonałym ciałem fizycznym, ono jest nazywane doskonałym ciałem fizycznym.

Troską Buddy jest to, iż ludzie mogą nie dojrzeć ciała rzeczywistości a jedynie widzieć trzydzieści dwie cechy główne, osiemdziesiąt cech pomniejszych oraz fioletowo-złocistą poświatę, i uznawać to wszystko za prawdziwe ciało Urzeczywistnionego. By usunąć to pomieszanie, pyta Subhutiego, czy Buddhę można ujrzeć poprzez jego fizyczne ciało.

Trzydzieści dwie cechy nie są doskonałym ciałem fizycznym; wewnętrzne wypełnianie trzydziestu dwóch czystych praktyk jest tym, co nazywane jest doskonałym ciałem fizycznym. Te czyste praktyki to sześć doskonałości: kultywowanie tych sześciu doskonałości w pięciu organach zmysłów oraz kultywowanie stabilizacji i wglądu w organie umysłu, zwane jest doskonałym ciałem fizycznym. Jeżeli jedynie podziwiasz tamte trzydzieści dwa znamiona Urzeczywistnionego a nie wykonujesz wewnętrznie tych trzydziestu dwóch czystych praktyk, wtedy nie jest to doskonałe ciało fizyczne. Jeśli nie zajmuje cię fizyczne ciało Urzeczywistnionego ale możesz samemu utrzymywać czysty sposób postępowania, to może być to nazywane doskonałym ciałem fizycznym.

– Jak myślisz Subhuti — czy Urzeczywistnionego można ujrzeć poprzez pełen zestaw wyróżniających go cech?

– Nie, Czczony przez Świat. Urzeczywistnionego nie da się dostrzec poprzez pełen zestaw wyróżniających go cech. Dlaczego? Urzeczywistniony mówi, że ten pełen zestaw wyróżniających cech nie jest pełnym zestawem wyróżniających cech, jest nazywany pełnym zestawem wyróżniających cech.

Tathagata, albo Urzeczywistniony, jest pozbawionym formy ciałem rzeczywistości. Nie może być ujrany fizycznym okiem; można go dojrzeć jedynie okiem mądrości. Gdy oko mądrości nie jest jeszcze zupełnie klarowne, i gdy ktoś stwarza wizerunki jaźni, osoby, istoty i tak dalej, oraz postrzega te trzydzieści dwie wyróżniające cechy jako Urzeczywistnionego, wtedy nie jest to zwane pełnym.

Gdy oko mądrości jest na wskroś jasne, i gdy nie pojawiają się wizerunki jaźni, osoby i tak dalej, wtedy nieustannie łśni światło prawdziwej wiedzy. To zwane jest pełnym zestawem cech wyróżniających. Ci, co są nadal zarażeni trzema truciznami, lecz twierdzą, że dostrzegają prawdziwe ciało Urzeczywistnionego, nie mogą mieć racji; nawet jeśli mogą coś postrzegać, to jest to tylko jakaś projekcja ciała, a nie to prawdziwe, pozbawione formy ciało rzeczywistości.

21. Nie głoszenie jakiejś doktryny

Wypowiadanie się przez cały dzień o pustce nie mówi ani jednego słowa. Jeśli mówisz, że Urzeczywistniony posiada jakąś doktrynę, wtedy go zniesławiasz. Dlatego też sutra idzie dalej z rozdziałem o nie głoszeniu jakiejś doktryny.

– Subhuti, nie mów, że Urzeczywistniony hołubi taką oto myśl: „Powiniennem głosić jakąś doktrynę”. Nie hołub takiej myśli. Dlaczego? Jeśli ktokolwiek mówi, że Urzeczywistniony głosi jakąś doktrynę, zniesławia Buddhę, gdyż nie może pojąć tego, co mówię. Subhuti, wyjaśnienie tej nauki jest takie, że nie ma tu żadnej doktryny do głoszenia — to jest zwane nauką.

Kiedy zwykli ludzie nauczają, to mają poczucie osiągnięcia czegoś. Dlatego Buddha mówi Subhutiemu, że gdy naucza Urzeczywistniony, wtedy nie ma on żadnego poczucia osiągnięcia czegokolwiek. Zwykli ludzie głoszą kazania z poczuciem, że są w stanie zrozumieć. Zarówno mowa jak i milczenie Urzeczywistnionego są spontaniczne; wypowiedane przez niego słowa są niczym echo odzywające się na dźwięki, pojawiające się naturalnie, bez żadnej rozmyślnej intencji, inaczej niż zwyczajny człowiek głoszący z niestałym umysłem jakąś naukę. Gdy ktoś mówi, że Urzeczywistniony głosi z niestałym umysłem, to zniesławia Buddhę. *Sutra Vimalakirtiego* mówi, „Prawdziwa nauka nie wiąże się z głoszeniem kazań, z nakazywaniem; przyjmowanie nauk nie wiąże się z wysłuchiowaniem i pojmowaniem”. Urzeczywistniasz to, że miriady rzeczy są puste a wszystkie nazwy i słowa są jedynie doraźnymi narzędziami; skonstruowane w obrębie wrodzonej pustki, wszystkie objaśnienia słowne wyjaśniają, że wszystkie rzeczywistości są pozbawione znaków i nieutworzone, prowadząc omamionych ludzi w taki sposób, by sprawić, ażeby dojrżeli oni swą pierwotną naturę oraz kultywowali i urzeczywistnili nieprześcignione oświecenie.

W tym miejscu Subhuti, którego życie było mądrością, powiedział do Buddy, – Czczony przez Świat; jeśli w przyszłości żywe istoty usłyszą tę naukę, to czy uwierzą w nią czy nie?

Buddha odpowiedział Subhutiemu,

– Nie są one żywymi istotami, ale też nie są nieżywymi istotami. Dlaczego? Subhuti, Urzeczywistniony mówi, że żywe istoty nie są żywymi istotami, są zwane żywymi istotami.

22. Nie ma niczego do osiągnięcia

W nieprześcignionej, prawdziwej wiedzy, nie ma zupełnie niczego; prawda nie ma niczego do osiągnięcia, lecz jest wszędzie ewidentna. Tak więc sutra idzie dalej z częścią o nie istnieniu niczego, co miałyby zostać osiągnięte.

Subhuti powiedział do Buddy:

– Czczony przez Świat, gdy Buddha osiągnął nieprześcignione, pełne, doskonałe oświecenie, czy jest tak, że nic nie zostało osiągnięte?

Buddha odpowiedział,

– Tak właśnie jest, Tak właśnie jest. Subhuti, w nieprześcignionym, pełnym doskonałym oświeceniu nie było niczegokolwiek, co miałbym osiągnąć. To zwane jest nieprześcignionym, pełnym, doskonałym oświeceniem.

Subhuti mówi, że gdy poczucie osiągnięcia czegośkolwiek dobiega kresu, to wtedy to jest oświecenie. Buddha mówi, że tak właśnie jest: „Naprawdę nie mam żadnego poczucia poszukiwania oświecenia, ani też żadnego poczucia osiągnięcia go. Ponieważ tak właśnie jest, może to być nazwane nieprześcignionym, pełnym, doskonałym oświeceniem”.

23. Oczyszczenie umysłu i czynienie dobra

Umysł utrzymuje jedna rzeczywistość, lecz uczucia tworzą to co wzniosłe i to co niskie. Oczyszczyć swój umysł i kultywuj swe postępowanie, a nie będzie końca dobru. Dlatego sutra idzie dalej z częścią o oczyszczeniu umysłu i czynieniu dobra.

Co więcej, Subhuti, ta rzeczywistość jest bezstronna; nie posiada niczego wzniosłego i niskiego. Zwane jest to nieprześcignionym, zupełnym, doskonałym oświeceniem. Ci, którzy praktykują wszystkie dobre ścieżki bez jakiegokolwiek jaźni, bez jakiegokolwiek osoby, bez jakiegokolwiek istoty, i bez jakiegokolwiek przeżywania życia, urzeczywistnią nieprześcignione, zupełne, doskonałe oświecenie.

O rzeczywistości oświecenia mówi się, iż jest bezstronna, bez niczego wzniosłego czy niskiego, ponieważ wszystkie istoty — od buddhów nad nami aż po owady pod nami — mają w sobie całą wiedzę, albowiem oświecenie jest niedwoiste. Po prostu praktykuj wszystkie dobre ścieżki oddzielony od tych czterech wizerunków, a osiągniesz oświecenie.

Jeśli nie oddzielisz się od tych czterech wizerunków, wtedy nawet jeśli kultywujesz wszystkie dobre ścieżki zwiększy to tylko poczucie jaźni i osoby, tak iż nie będzie sposobu na urzeczywistnienie wyzwolonego umysłu. Jeśli praktykujesz wszystkie dobre ścieżki bez tych czterech wizerunków, wtedy wyzwolenie jest możliwe.

Praktykowanie wszystkich dobrych ścieżek oznacza nie bycie nastawionym na coś obsesyjnie, nie bycie niepokojonym przez przedmioty, nie bycie chciwym transcendentnych stanów, stosowanie zawsze, we wszystkich sytuacjach doraźnych zręcznych środków, dostosowywanie się do ludzi, by doprowadzać ich do radowania się i wzbudzania wiary, wykładanie im prawdziwych nauk po to, by umożliwić im urzeczywistnienie oświecenia. Jedynie kiedy jest właśnie tak, można to nazwać praktycznym zastosowaniem; tak więc zwane jest to praktykowaniem wszystkich dobrych ścieżek.

Subhuti, te tak zwane „dobre ścieżki”, o których mówi Urzeczywistniony, nie są dobrymi ścieżkami, są zwane dobrymi ścieżkami.

Gdy kultywujesz wszystkie dobre ścieżki w nadziei na jakieś nagrody, wtedy nie są to dobre ścieżki. Gdy wypełniasz miriady praktyk szczęściu doskonałości bez nadziei na jakiegokolwiek nagrody, to są one zwane dobrymi ścieżkami.

24. Niemające równych błogosławieństwa i mądrość

Jeśli nawet rozdajesz góry klejnotów, to góry nie są nieskończone. Jednostka obdarzona subtelną mądrością — *to* jest góra klejnotów. Dlatego sutra idzie dalej z częścią o niemających sobie równych błogosławieństwach i mądrości.

Subhuti, gdyby ktoś wziął stosy klejnotów tak wielkie jak góry na biegunach miliarda światów i rozdał je na cele dobroczynne, to błogosławieństwa z tego nie równałyby się jednej setnej, jednej stu trylionowej, ani w gruncie rzeczy żadnej policzalnej czy wyobrażalnej części błogosławieństw płynących z przyjęcia, utrzymania, czytania, recytowania i objaśniania innym choćby tylko jednej czterolinijkowej zwrotki z tej sutry o doskonałości mądrości.

Błogosławieństwa urzeczywistnione z rozdania gór klejnotów na cele dobroczynne są niezmierzone i nieograniczone, lecz koniec końców ich podstawa jest nieczysta, tak więc nie ma tu drogi do wyzwolenia. Choć jedna czterolinijkowa zwrotka o doskonałości wielkiej mądrości może nie być czymś wielkim, to jeśli wprowadzisz ją w życie, możesz osiągnąć stan buddhy; powinniśmy zatem wiedzieć, że błogosławieństwa utrzymywania tego pisma są nieporównywalne z czymkolwiek, gdyż może ono powodować ludzi do urzeczywistnienia oświecenia.

25. Nauka bez uczenia kogokolwiek

Ustanawianie metod nauczania jest nieuchronnie jedynie doraźnym sposobem; na gruncie tego, co zasadnicze, nie ma na czym spocząć. Dlatego sutra idzie dalej z częścią o nauce bez uczenia kogokolwiek.

Jak myślisz Subhuti? Nie powinieneś mówić, że Urzeczywistniony hołubi taką myśl: „Powiniennem wyzwolić istoty”. Subhuti, nie myśl tak. Dlaczego? W rzeczywistości nie ma żadnych istot, które wyzwala Urzeczywistniony. Gdyby istniały istoty wyzwalane przez Urzeczywistnionego, wtedy Urzeczywistniony posiadałby jaźń, osobę, istotę i przeżywacza życia.

Subhuti wyobraża sobie, że Urzeczywistniony ma poczucie wyzwalań istot; by rozwiązać to podejrzenie Subhutiego, Buddha mówi mu, żeby nie żywił takiej myśli. Wszystkie istoty pierwotnie same są buddhami; jeśli mówisz, że Urzeczywistniony wyzwala istoty w taki sposób, że stają się one buddhami, to jest to fałszywe stwierdzenie. Będąc fałszywe, odnosiłoby się ono do jaźni, osoby, istoty i przeżywacza życia. Ma to wszystko na celu odrzucenie poczucia „ja” i „moje”. I choć wszystkie istoty mają naturę buddhy, to gdyby nie nauki buddhów, nie miałyby one sposobu jej urzeczywistnić; jakże byłyby one w stanie kultywować praktyki umożliwiające im spełnienie stanu buddhy?

Subhuti, Urzeczywistniony mówi, że posiadanie jaźni jest nie posiadaniem jaźni, a jednak zwyczajni ludzie myślą, że posiadają jaźń. Subhuti, Urzeczywistniony mówi, że zwyczajni ludzie nie są zwyczajnymi ludźmi, są nazywani zwyczajnymi ludźmi.

Jaźń, o której mówi Urzeczywistniony, istnieje we wrodzenie czystej jaźni wieczności, błogości, samoistności i czystości; nie jest tą samą co chciwa, gniewna, ogarnięta niewiedzą, fałszywa i nierzeczywista jaźń zwyczajnych ludzi. Dlatego mówi on, że zwyczajni ludzie myślą, iż posiadają jaźń. Ci, którzy posiadają jaźń i osobę, są zwyczajnymi ludźmi, ci, którym nie pojawiają się jaźń i osoba, nie są zwyczajnymi ludźmi. Ci, których umysły są niestałe, są zwyczajnymi ludźmi, podczas gdy ci, których umysły są niezmiennie, nie są zwyczajnymi ludźmi. Ci, którzy nie urzeczywistniają doskonałości mądrości, są zwyczajnymi ludźmi; gdy urzeczywistnią doskonałość mądrości, wtedy nie są zwyczajnymi ludźmi. Ci, którzy posiadają w umyśle podmiot i przedmiot, są zwyczajnymi ludźmi, podczas gdy ci, którzy nie mają w umyśle żadnego podmiotu czy przedmiotu, nie są zwyczajnymi ludźmi.

26. Ucieleśnienie Rzeczywistości to nie zewnętrzne pozorne przejawy

Widzenie poprzez formy i poszukiwanie poprzez dźwięki to podążanie fałszywą ścieżką. Tutaj jedynie subtelne współdzielenie może ujawnić prawdziwą wieczność. Dlatego sutra idzie dalej z rozdziałem o ucieleśnieniu rzeczywistości nie będącej zewnętrznymi pozornymi przejawami.

– Jak myślisz Subhuti — czy można widzieć Urzeczywistnionego w trzydziestu dwóch znamionach?

Subhuti powiedział,

– Tak właśnie jest — widzimy Urzeczywistnionego w tych trzydziestu dwóch znamionach.

Buddha powiedział,

– Jeśli widzicie Urzeczywistnionego w tych trzydziestu dwóch znamionach, wtedy ustanawiający prawa mądry władca byłby również Urzeczywistnionym.

Subhuti powiedział do Buddy,

– Czczony przez Świat, jak pojmuję znaczenie tego, co Buddha mówi, nie powinniśmy widzieć Urzeczywistnionego w tych trzydziestu dwóch znamionach.

Czczony przez Świat stawia to pytanie z wielkiej dobroci, by mogła zostać usunięta posiadana przez Subhutiego choroba Ignięcia do pozornych przejawów. Subhuti nie zna intencji Buddy, więc odpowiada, że tak właśnie jest. Jest to już pomieszanie, do którego dodaje on jeszcze więcej pomieszania mówiąc, że widzimy Urzeczywistnionego w trzydziestu dwóch znamionach. Staje się jeszcze dalej oddzielony od rzeczywistości, więc celem usunięcia jego pomieszania Urzeczywistniony mówi mu, że gdybyśmy mogli widzieć Urzeczywistnionego w trzydziestu dwóch znamionach, to wtedy jakiś ustanawiający prawa mędrzec-władca również będzie Urzeczywistnionym.

Choć nawet ustanawiający prawa mędrzec — władca może posiadać te trzydzieści dwa znamiona wielkości, to jakże mógłby być tym samym, co Urzeczywistniony? Czczony przez Świat używa tego wyrażenia, aby usunąć trapiącą Subhutiego chorobę czepiania się pozornych przejawów i by spowodować jego głębokie zrozumienie. Na to pytanie, pomieszanie Subhutiego od razu całkowicie się roztopia, więc mówi on, „Jak pojmuję znaczenie tego, co Buddha mówi, nie powinno się widzieć Urzeczywistnionego w tych trzydziestu dwóch znamionach”. Subhuti jest wielkim świętym, jego zrozumienie jest bardzo głębokie i jest zręczny w środkach — nie stwarza ścieżki złudzenia, lecz chce, by Czczony przez Świat usunął subtelne pomieszanie po to, by umożliwić ludziom w przyszłych pokoleniach dostrzegać bez błędu.

W tym miejscu Czczony przez Świat przemówił wierszem,

Kto widzi mnie w formie,

Lub poszukuje mnie poprzez dźwięk,

Podróżuje błędną ścieżką
I nie może dojrzeć Urzeczywistnionego.

Forma oznacza pozorne przejawienia, dojrzenie oznacza rozpoznanie. „Mnie” odnosi się do tej wrodzonej czystej, nie stworzonej, bezformnej, rzeczywistej wiecznej esencji w ciałach wszystkich istot; tego nie da się spełnić głośnymi śpiewami przywoływania Buddy. Zanim można będzie urzeczywistnić oświecone zrozumienie, uważność musi być dokładną uważnością, o wyróżniającej się klarowności. Jeśli poszukujesz go poprzez formę lub dźwięk, nie może zostać dojrzany. Wiemy więc, że jeśli widzimy Buddę w aspekcie pozornych przejawień, lub poszukujemy nauk w dźwiękach, to umysł jest niestały i nie pojmuje Urzeczywistnionego.

27. Żadnego zniszczenia czy wygaśnięcia

Przejawiające się — lecz bezformne, puste — lecz nie próżne, niezmiennie poprzez całość czasu; kto mówi tu o zniszczeniu czy wygaśnięciu? Dlatego sutra idzie dalej z rozdziałem o braku zniszczenia czy wygaśnięcia.

Subhuti, jeśli hołubisz myśl o tym, że z powodu swojego doskonałego przejawienia Urzeczywistniony nie osiąga nieprześcignionego, zupełnego, doskonałego oświecenia, to nie powinienes tak myśleć. Subhuti, jeśli dopuszczasz myśl, że aspirujący ku nieprześcignionemu, zupełnemu, doskonałemu oświeceniu mówią o wszystkich rzeczach, iż są one niszczone, to nie powinienes tak myśleć. Dlaczego? Ci, którzy aspirują ku nieprześcignionemu, zupełnemu, doskonałemu oświeceniu nie mówią o wszystkich rzeczach, iż są one niszczone.

Słyszac, że rzeczywiste ciało jest poza pozornymi przejawieniami, Subhuti wyobraza sobie wtedy, że oświecenie osiąga się bez kultywowania tych trzydziestu dwóch czystych praktyk. Buddha mówi więc Subhutiemu, by ten nie twierdził, że Urzeczywistniony osiąga oświecenie bez kultywowania tych trzydziestu dwóch czystych praktyk. Jeśli mówisz, że nieprześcignione oświecenie jest osiągane bez kultywowania tych trzydziestu dwóch czystych praktyk, to jest to niszczeniem linii buddhów; nie jest to w ogóle żadna prawda.

28. Nie przyjmowanie, nie bycie chciwym

Wielki umysł jest cierpliwy i naturalnie wolny od chciwości; światowe błogosławieństwa są bardzo liczne — jakże można by je uzyskać? Dlatego sutra idzie dalej z częścią o nie przyjmowaniu i nie byciu chciwym.

Subhuti, przypuśćmy, że bodhisattwa wziął tyle klejnotów, ile wypełniłoby światy liczne niczym ziarna piasku w rzece Ganges, i rozdał je wszystkie na cele dobroczynne. Przypuśćmy teraz, że ktoś inny poznałby beżażniowość wszystkich rzeczy i osiągnął tolerancję; ten drugi bodhisattwa przewyższyłby błogosławieństwa osiągnięte przez tamtego pierwszego bodhisattwę.

Dlaczego? Jest tak Subhuti, gdyż bodhisattwowie nie przyjmują błogosławieństw. Subhuti, błogosławieństwa stwarzane przez bodhisattwów nie powinny być przedmiotem chciwości i przywiązania; dlatego mówi się, że nie przyjmują oni błogosławieństw.

Zrozumienie wszystkich rzeczy bez poczucia podmiotu i przedmiotu jest zwane tolerancją. Błogosławieństwa osiągnane przez taką osobę przewyższają wspomniane wcześniej błogosławieństwa płynące z rozdawania klejnotów. Błogosławieństwa stwarzane przez bodhisattwów nie są dla nich samych; ich intencją jest niesienie korzyści wszystkim istotom. Dlatego mówi się, że nie przyjmują oni błogosławieństw.

29. Pogodne prowadzenie się

Odchodzenie i przychodzenie, siedzenie i leżenie, wszystkie one są w zgodzie z takością. Dlatego sutra idzie dalej z częścią dotyczącą pogodnego prowadzenia się.

Subhuti, jeśli ktoś mówi, że Urzeczywistniony przychodzi lub odchodzi, siada lub kładzie się, to osoba ta nie rozumie zasady, którą tu wykładam. Dlaczego? Urzeczywistniony z nikąd nie przychodzi i donikąd nie odchodzi; oto dlaczego zwany jest Urzeczywistnionym.

Urzeczywistniony nie przychodzi, a jednak nie jest tak, że nie przychodzi; nie odchodzi, jednak nie jest tak, że nie odchodzi; nie siedzi, lecz nie jest tak, że nie siada; nie leży, lecz nie jest tak, że nie kładzie się. Jeśli we wszystkich tych czterech postawach — chodzeniu, staniu, siedzeniu i leżeniu — pozostaje się zawsze pustym i pogodnym, wtedy jest się urzeczywistnionym.

30. Zasada złożoności

Gdy wierzący umysł jest nieustający, to są to atomy; gdy te klejnoty wiary wypełniają wszystko, to zwane jest to światem. Ten „świat” i te „atomy” są jedną złożonością, będąc taką za sprawą prawa naturalnego. Dlatego sutra idzie dalej z częścią o zasadzie złożoności.

– Subhuti, gdyby dobry mężczyzna lub dobra kobieta starli wszechświat o miliardzie światów na atomy, to czy myślisz, że byłoby wiele tych atomów?

Subhuti odpowiedział,

– Bardzo wiele, o Czczony przez Świat. Dlaczego? Gdyby te atomy istniały naprawdę, wtedy Buddha nie powiedziałby, że są masą atomów. Dlaczego? Buddha mówi, że masa atomów nie jest masą atomów, jest zwana masą atomów.

Buddha mówił o wszechświecie o miliardzie światów po to, by symbolicznie zobrazować ilość elementów w naturach wszystkich istot, które są liczne niczym atomy we wszechświecie o miliardzie światów. Te elementy fałszywych myśli w naturach wszystkich istot nie są atomami. Gdy istoty usłyszą tę sutrę i urzeczywistnią drogę, wtedy nieustannie lśni przebudzony wgląd, kierując się ku oświeceniu, nie ustając myśl za myślą, zawsze pozostając czystym: te czyste elementy zwane są masą atomów.

Czczony przez Świat, wszechświat o miliardzie światów, o którym mówi Urzeczywistniony, nie jest wszechświatem, jest zwany wszechświatem.

Miliard to tysiąc do trzeciej potęgi: mówiąc na gruncie wewnętrznego wzoru oznacza to, że chciwość, gniew i głupota — każde z nich zawiera tysiąc fałszywych myśli. Umysł jest korzeniem dobra i zła; może być wulgarny i może być przenikliwy. Jego poruszenia i niewzruszoność są niezgłębione oraz jest on bezgranicznie ogromny, tak więc zwany jest wszechświatem.

Jaki jest tego powód? Gdyby wszechświat istniał rzeczywiście, byłby złożonością; lecz Urzeczywistniony mówi, że złożoność nie jest złożonością, jest zwana złożonością.

Jeśli chodzi o doskonałą jasność umysłu, nic nie równa się dwóm elementom: współczuciu i mądrości; oświecenie osiągnane jest drogą tych dwóch elementów. Ci, którzy mówią o złożoności, czynią tak, gdyż mają jakieś poczucie osiągnięcia; tak więc nie jest to jakaś złożoność. Gdy nie ma poczucia osiągnięcia, to zwane jest złożonością. Ta „złożoność” oznacza mówienie o rzeczywistości bez niszczenia tymczasowych nazw.

Subhuti, ta złożoność jest niewyraźna, lecz zwyczajni ludzie łączywie lgną do swoich spraw.

Oświecenie, urzeczywistnienie stanu buddhy, spełniane jest przy pomocy dwóch elementów, współczucia i mądrości: nie mogą one być w pełni objaśnione; ich subtelność jest niewyraźna. Zwyczajni ludzie łączywie lgną do literatury i nie praktykują współczucia i mądrości. Jeśli poszukujesz nieprześcignionego oświecenia nie praktykując współczucia i mądrości, to jakże mógłbyś je osiągnąć?

31. Poglądy nie występują

Wszystkie cztery poglądy są błędne; jest to zwane czterema percepcjami. Dlatego sutra idzie dalej z częścią o nie występowaniu poglądów.

– Subhuti, jeśli ktoś mówi, że Buddha wyklada pojęcie jaźni, pojęcie osoby, pojęcie istoty, albo pojęcie przeżywacza życia, to czy myślisz, że ta osoba pojmuje wykładane przeze mnie zasady?

– Czczony przez Świat, ta osoba nie pojmuje zasad wykładanych przez Urzeczywistnionego. Dlaczego? Czczony przez Świat mówi, że pojęcie jaźni, pojęcie osoby, pojęcie istoty i pojęcie przeżywacza życia nie są pojęciem jaźni, pojęciem osoby, pojęciem istoty czy pojęciem przeżywacza życia, są zwane pojęciem jaźni, pojęciem osoby, pojęciem istoty i pojęciem przeżywacza życia.

Czczony przez Świat wyłożył tę sutrę by sprawić, że wszystkie istoty same urzeczywistnią mądrość pradźni i same będą kultywować urzeczywistnienie oświecenia. Zwyczajni ludzie nie pojmują intencji Buddy i dlatego myślą, że Urzeczywistniony mówi o pojęciach takich jak jaźń i osoba. Nie wiedzą, że Urzeczywistniony wyklada naukę dotyczącą niezwykle głębokiego, pozbawionego formy, niewymyślonego, doskonałego wglądu.

Pojęcia jaźni, osoby i tak dalej, wyjaśniane przez Urzeczywistnionego, nie są tymi samymi co pojęcia jaźni, osoby i tak dalej zwyczajnej osoby. Urzeczywistniony mówi, że wszystkie istoty mają naturę buddhy; oto jest pojęcie prawdziwej jaźni. Mówi, że wszystkie istoty mają nieskażoną wiedzę, w podstawowy sposób wrodzoną ich zasadniczej naturze; oto jest pojęcie osoby. Mówi, że wszystkie istoty są pierwotnie wolne od zgryzot; oto jest pojęcie istoty. Mówi, że zasadnicza natura wszystkich istot jest fundamentalnie niezrodzona i nieginąca; oto jest pojęcie przeżywacza życia.

Subhuti, aspirujący ku nieprześcignionemu, pełnemu, doskonałemu oświeceniu powinni wiedzieć, widzieć i wierzyć, oraz pojmować wszystkie prawdy w ten sposób, nie tworząc pozorów prawdy. Subhuti, Urzeczywistniony mówi, że to zakładane „pozorne przejawienie prawdy” nie jest cechą prawdy; jest zwane cechą prawdy.

Ci, którzy aspirują ku oświeceniu, powinni widzieć wszystkie istoty jako mające naturę buddhy, powinni widzieć wszystkie istoty jako wrodzenie obdarzone nieskażoną wszechwiedzą, powinni wierzyć, iż wszystkie istoty pierwotnie pozbawione są zgryzot, powinni wierzyć, że wewnętrzna natura wszystkich istot jest fundamentalnie bez narodzin czy śmierci. I choć stosując w praktyce całą wiedzę i wgląd zρέcznie obchodzą się z ludźmi i pomagają im, to nie hołubią poczucia podmiotu i przedmiotu. Jeśli mówisz o pozbawionej formy prawdzie, a mimo to masz poczucie podmiotu i przedmiotu, wtedy nie jest to cecha prawdy. Jeśli mówisz o pozbawionej formy prawdzie, mentalnie praktykujesz pozbawioną formy praktykę, i nie masz poczucia podmiotu i przedmiotu, zwane jest to cechą prawdy.

32. Odplata i emanacja nie są tym co Rzeczywiste

Gdy umysł został zainspirowany, zgodnie z tym urzeczywistniane są błogosławieństwa; ucieleśniając odplata, emanacje wpływają na innych — to nieuchronne. Gdy rzeczywisty Buddha zostaje wszędzie rozpoznany, wtedy praca jest spełniona. Dlatego sutra idzie dalej z częścią o niebędących rzeczywistością — odplacie i emanacji.

Subhuti, przypuśćmy, że ktoś wypełnił nieskończone, niepoliczalne ilości światów drogocennymi substancjami i rozdał je na dobre cele. Przypuśćmy teraz, że jakiś dobry mężczyzna czy dobra kobieta, która obudziła inspirację ku oświeceniu, utrzymuje tę sutrę, nawet tylko odpowiednik jej czterowerszowej zwrotki, przyjmuje ją i utrzymuje, czyta i recytuje oraz objaśnia ją innym; błogosławieństwo w tym zawarte przewyższy tamto poprzednie.

Jak objaśnia się ją innym? Nie chwytając się form, nie odstępując od takości jako takiej.

Choć błogosławieństwa drogocennych substancji mogą być liczne, nie równają się one z błogosławieństwami ludzi budzących inspirację ku oświeceniu, przyjmujących i utrzymujących choćby tylko cztery linijki tej sutry, i objaśniających je innym. Te błogosławieństwa przewyższają tamte poprzednie setki tysięcy miriadów milionów razy, poza jakimkolwiek porównaniem.

Zręczne i umiejętne objaśnianie prawd, biorąc pod uwagę zdolności ludzi i dostosowując się do ich możliwości — zwane jest objaśnianiem innym. Ludzie słuchający nauk mają różnoki i różny wygląd; nie powinno się jednak mieć jakiejś dyskryminującej postawy. Doskonalać jedynie pusty, cichy umysł w zgodzie z takością, bez żadnego poczucia uzyskiwania czegokolwiek, bez żadnego poczucia wygrywania czy przegrywania, bez żadnego poczucia nadziei czy oczekiwania, bez ekscytacji czy zapomnienia — to jest zwane nie odstępowaniem od takości jako takiej.

Dlaczego? Wszystkie stworzone rzeczy są niczym sny, złudzenia, bańki, cienie; niczym rosa i niczym błyskawica. Powinny być widziane w taki właśnie sposób.

Sny są zbłąkanymi ciałami, złudzenia są błąkającymi się myślami, bańki są dolegliwościami, cienie są przeszkodami stworzonymi przez przeszłe działania. Wszystkie zwane są stworzonymi rzeczami. Co do nie-stworzonej prawdy, jest to rzeczywistość poza etykietkami i poza pozornymi przejawieniami.

Gdy Buddha wypowiedział tę sutrę, wtedy starszy Subhuti, jak również mnisi, mniszki, świeccy wyznawcy, świeckie wyznawczynie, anioły, ludzie i tytani z wszystkich światów, usłyszawszy to, co powiedział Buddha, wszyscy wielce się uradowali; uwierzyli w to, przyjęli to, pracowali nad tym i zastosowali to w praktyce.